

Spotkanie przedstawicieli PZPR, ZSL i SD

25 bm. odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych, w którym udział wzięli: ze strony KC PZPR — Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Stanisław Kania; ze strony NK ZSL — Stanisław Gucwa, Dyzma Gałaj, Franciszek Gesing, Józef Ozga-Michalski; ze strony CK SD — Józef Piskorski, Michał Grendys, Piotr Stefański.

Omówiono całokształt zadań związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem reorganizacji władz terenowych na wsi i w małych miastach oraz zmian w podziale administracyjnym wsi.

Przedstawiono również program głównych przedsięwzięć PZPR, ZSL i SD na najbliższy okres. (PAP)

Narada kierowników resortów w URM

25 bm. odbyło się w Urzędzie Rady Ministrów pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów Jana Mitregi spotkanie kierowników resortów: Górnictwa i Energetyki, Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Chemicznego, Komunikacji oraz Centralnego Urzędu Geologii, poświęcone ustaleniu programu koordynacji w zakresie działalności naukowo-badawczej i technicznej górnictwa od krywkowego. (PAP)

Nowa nominacja

Prezes Rady Ministrów mianował mgr. Zbigniewa Wołkowskiego, zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Ostatnio był on dyrektorem generalnym w tejże Komisji. (PAP)

T. Grabski na spotkaniu w Rudnie

Aktywna postawa młodzieży wielkopolskiej

W Ośrodku Szkoleniowo-Rekreacyjnym Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Rudnie przebywa obecnie na zgrupowaniu ponad 400 osób. W jego skład wchodzi obozy prowadzące zajęcia specjalne dla: przewodniczących zarządów zakładów ZMS, społecznych inspektorów ochrony pracy, młodych organizatorów rekreacji, organizatorów turniejów młodych mistrzów techniki, nauczycieli, filmowców, grupy aktywnego ORMO, zespołu Wielkopolska oraz 30-osobowej grupy FDJ z Weimaru.

Wczoraj na teren Ośrodka przybył sekretarz KW PZPR w Poznaniu Tadeusz Grabski, w towarzystwie przewodniczącego ZW ZMS Bogdana Zastawnego. Gości powitał komendant zgrupowania Andrzej Minko, zapoznając z formami działalności prowadzonej w Rudnie. Po krótkim zwiedzaniu Ośrodka Tadeusz Grabski spotkał się z młodzieżą, przedstawiając jej sytuację ekonomiczną kraju, najważniejsze zadania stojące przed wielkopolską organizacją ZMS oraz odpowiadając na pytania.

Na wstępie sekretarz Grabski nawiązał do zakończonego w niedzielę Złotu Młodzieży w Łodzi. Stanowi on symbol głębokich przemian, dokonywanych w ostatnich miesiącach, a zapoczątkowanych na VI Zjeździe. Stworzony klimat przekształcił pierwsze żywoło we poparcie w codzienną żmudną pracę, przynoszącą

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
26
LIPCA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 176 (8838)
Cena 50 gr

Korzystne prognozy na II półrocze

Posiedzenie Biura Politycznego i Prezydium Rządu

Na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu w dniu 25 bm. dokonano wszechstronnej oceny realizacji Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu br.

Rezultaty uzyskane w podstawowych dziedzinach gospodarki w I półroczu są pomyślne i stwarzają podstawy dla korzystnych prognoz na II półrocze.

O dobrych wynikach w dużym stopniu zdecydowała zwiększona aktywność produkcyjna załóg oraz narastające procesy intensyfikacji produkcji rolniczej. Do stworzenia klimatu wzmożonej aktywności przyczyniły się podjęte i zrealizowane już w dużym stopniu zobowiązania produkcyjne w odpowiedzi na apel Sekretariatu KC i Prezydium Rządu oraz powzięte w roku ubiegłym i w I półroczu br. decyzje zmierzające do poprawy efektywności gospodarowania i pełniejszego wykorzystania rezerw w różnych dziedzinach gospodarki. Znaczący wzrost dostaw towarów utrzymał równowagę rynkową, zapewnił po krycie wzrastającej siły nabywczej ludności.

Jednocześnie obok tendencji pomyślnych, wystąpiły i utrzymują się w niektórych przedsiębiorstwach takie negatywne zjawiska jak: niewykonanie zadań planowych w I pół-

roczu, obniżenie rytmiczności wzrostu produkcji i wydajności pracy; niedostateczna dyscyplina pracy oraz wzrost nieuzasadnionej absencji. Wystąpiły również przypadki opóźnionego osiągania zdolności produkcyjnej w obiektach inwestycyjnych, szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, w tym w nowo budowanych i modernizowanych zakładach produkcyjnych na potrzeby rynku i na eksport.

Biuro Polityczne zaleciło rządowi i terenowym instancjom partyjnym podjęcie niezbędnych środków dla przezwyciężenia niedomagań występujących w pracy niektórych przedsiębiorstw, umocnienie pozytywnych tendencji rozwojowych, utrzymania i dalszego podwyższania tempa wzrostu produkcji oraz jednoczesnej poprawy podstawowych relacji ekonomicznych, w tym zwłaszcza wykorzystania wszytkich rezerw dla podnoszenia wydajności pracy i obniżania kosztów produkcji.

Biuro Polityczne rozpatrzyło założenia rozwoju oraz nowej organizacji przemysłu szklarskiego i ceramicznego.

Biuro Polityczne omówiło i zaakceptowało program działania na rzecz poprawy porządku publicznego w kraju. Ma on na celu zapewnienie pełnego bezpieczeństwa obywatelom oraz porządku na ulicach i miejscach otwartych, wzmożenie ochrony mienia społecznego przed kradzieżami i marnotrawstwem, podniesienie dyscypliny pracy, zapobieganie pożarom oraz wypadkom drogowym i kolejowym.

Red. Tomasz Walat z PAP pisze:

Konsekwentne rozwijanie polityki społeczno-gospodarczej ustalonej na VI Zjeździe partii przynosi znaczne efekty.

Istnieje jednakże potrzeba takiego działania, które by umocniło korzystne tendencje. Konieczność utrzymania wysokiej aktywności uzasadniona jest ogromem czekających nas jeszcze zadań z jednej strony, a z drugiej — istnieniem nie w pełni jeszcze opanowanych niekorzystnych zjawisk, na które wskazano podczas posiedzenia Biura Politycznego i dużymi ciągłymi rezerwami.

Przed wszystkim chodzi o utrzymanie wysokiego tempa produkcji przemysłowej. Jest

to rękojmią zwiększenia dochodu narodowego i podstawą do umocnienia ogólnej równowagi ekonomicznej państwa.

Kolejnym ważnym odcinkiem naszego gospodarowania są inwestycje. Wprawdzie w minionym półroczu po raz pierwszy zrealizowano w zasadzie plan oddawania do użytku nowych obiektów, lecz zgodnie z planem większość tegorocznych nowych inwestycji ma być gotowa dopiero w III i IV kwartale. Niektóre z nich notują opóźniające się dostawy maszyn i urządzeń oraz materiałów budowlanych, a także brak dostatecznej liczby kwalifikowanych robotników.

Osobną sprawą jest ciągle występujący problem nieosiągnięcia w pełni projektowanych zdolności produkcyjnych w nowych zakładach. Na 575 nowych i zmodernizowanych obiektów w I kwartale br. w 250 nie uzyskano planowanej wysokości produkcji.

Kilka uwag o rynku wewnętrznym. Po raz pierwszy od szeregu lat dynamika produkcji artykułów konsumpcyjnych (13,5 proc.) była wyższa niż wzrost produkcji środków wytwarzania (12 proc.). Te korzystne tendencje należałoby umocnić z uwagi na znaczenie

Dokończenie na str. 2

Gratulacje z Polski

Święto narodu kubańskiego

Z okazji święta bratniego na rodzie kubańskiego Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz przesłali na ręce przywódców Republiki Kuby Fidela Castro Ruz i Osvaldo Dorticosa Torrado depezę z braterskimi, serdecznymi życzeniami i gorącymi pozdrowieniami.

„Jesteśmy głęboko przekonani — głosi m. in. depeza — że łączące nas kraje stosunki przyjaźni i wszechstronnej współpracy, które zostały dobitnie zmanifestowane w czasie niedawnej wizyty w Polsce przywódcy rewolucji kubańskiej towarzysza Fidela Castro Ruz oraz w toku przeprowadzonych przy tej sposobności wysoce owocnych rozmów — będą nadal rozwijać się i umacniać w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu, dla dobra obu naszych narodów oraz w interesie socjalizmu i pokoju na całym świecie”. (PAP)

A. Gromyko przyjął U. Sahma

Minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko przyjął we wtorek ambasadora NRF w Moskwie Ulricha Sahmę i przeprowadził z nim rozmowę.

Jak podano oficjalnie, omówiono niektóre problemy bezpieczeństwa w Europie oraz sprawy związane z rozwojem stosunków między ZSRR i NRF.

Rozmowy ZSRR — Francja

W Ministerstwie Handlu Zagranicznego ZSRR odbyły się rozmowy z przedstawicielami gospodarki i finansów Francji na temat opracowania wspólnego programu rozwoju radziecko-francuskiej współpracy handlowej i gospodarczej na okres 10 lat. Dalsze rozmowy na ten temat będą kontynuowane w stolicy Francji w październiku br.

W sprawie Wietnamu

Dziennik „Humanite” opublikował we wtorek komunikat FPK, informujący, że 27 bm. odbędzie się w Paryżu konferencja partii komunistycznych i robotniczych krajów europejskich na temat sytuacji w Wietnamie.

Nad Kanałem Sueskim

Egipskie siły zbrojne zostały postawione w stan pogotowia, by przeciwstawić się ewentualnemu odwetowi wojsk izraelskich za zestrzelenie jednego z czterech „Phantomów” izraelskich, które przeleciały w poniedziałek nad środkową strefą Kanału Sueskiego.

We wtorek w Kairze kontynuował obrady Krajowy Kongres Socjalistycznego Związku Arabskiego.

Konferencja rozbrojeniowa

We wtorek rano rozpoczęło się w Genewie 571 posiedzenie konferencji rozbrojeniowej ONZ.

Scheel odwołał wizytę

Minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel odwołał swą wizytę oficjalną w Egipcie, w związku z sytuacją polityczną w Niemczech Zachodnich. Miał on przybyć do Kairu w połowie sierpnia.

Na dwie zmiany



Na dwie zmiany pracuje 160 osobowa załoga Przedsiębiorstwa Rolniczego w Świdwinie, zatrudniona przy budowie Przemysłowej Fery Tuczni w Smardzku. Do sierpnia przyszłego roku ma być zakończona całość robót — 11 miesięcy przed terminem. Wiedząc, że dzienne produkcja kombinatu — jednego z 5 bliźniaczych, które wyrosną w obecnej pięciolatce — wynosi 10 ton mięsa, łatwo obliczyć czym dla rynku jest ta budowa, ile daje przyspieszenie robót o niemal rok. W sumie — ponad 3 tys. ton czyli recepturowy kotlet dla każdego statystycznego Polaka. Na zdjęciu: budowa tuczni; prefabrykaty, nowoczesność, jaką znamy z budowy wielkich zakładów przemysłowych.

CAF — fot. Kraszewski

Wszechstronna działalność PGR-ów

Dla poprawy zaopatrzenia w produkty żywnościowe

Zapoczątkowana przed laty w niektórych rejonach kraju własna działalność gastronomiczna i sprzedaż detaliczna artykułów żywnościowych bezpośrednio przez PGR-y zdobyła sobie duże uznanie gospodyń domowych i turystów.

Obecnie w stolicy, we wszystkich miastach wojewódzkich oraz w niektórych powiatowych, a także w licznych gospodarstwach państwowych istnieją punkty sprzedaży detalicznej własnych wyrobów, sklepy lub kioski.

Liczne placówki gastronomiczne prowadzone przez PGR-y, zwłaszcza w woj. poznańskim, cieszą się dobrą re-

nomą. Np. bar „Kogucik” w woj. poznańskim, uruchomiony przez kombinat PGR w Gołębinie Starym, znany jest ze smacznego, smażonego drobiu, a podobny zakład prowadzony przez PGR Oleśnica — z golonki i białej kiełbasy. Nie mniej szą popularnością cieszą się w Wielkopolsce zakłady gastronomiczne prowadzone przez kombinaty PGR: Manieczki, Sokolowo, Pudliszki, Gałowo i inne.

Zgodnie ze wspólną decyzją ministrów: Rolnictwa oraz Handlu Wewnętrznego i Usług, przewidzianą rad narodowych ma być poleconie zwiększenia sieci branżowych sklepów i kiosków PGR. Ponadto w ramach umów patronackich PGR-y zaopatruwać będą w świeże produkty rolne duże jednostki handlowe, jak: „supersam”, domy handlowe, sklepy delikatesowe itp.

Minister Rolnictwa zlecił też PGR-om rozszerzenie działalności gastronomicznej, zwłaszcza na trasach turystycznych.

Tak więc niezależnie od stale zwiększanych dostaw produktów rolnych dla państwa, PGR-y — również poprzez rozszerzenie sprzedaży własnych wyrobów oraz rozwój usług gastronomicznych — będą się przyczyniać do poprawy zaopatrzenia ludności w produkty żywnościowe. (PAP)

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, tylko w zachodniej połowie kraju okresami duże. Miejscami przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna od 24 st. na zachodzie do 30 st. na wschodzie.

Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych.

Międzynarodowa konferencja fizyków

Wczoraj w Warszawie rozpoczęła się XI międzynarodowa konferencja fizyki półprzewodników. Uczestniczy w niej około tysiąca naukowców z 27 krajów. W toku 5-dniowych obrad zaprezentowane zostaną najnowsze osiągnięcia i tendencje rozwojowe kluczowych dziedzin fizyki półprzewodników.

Na konferencję przybył wiceprzewodniczący Rady Państwa — prof. Janusz Groszkowski oraz prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. Włodzimierz Trzebiatowski. (PAP)

Porozumienie plastycy — architektki

W siedzibie Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków prezesi: ZPAP — Janusz Kaczmarski i Stowarzyszenia Architektów Polskich — Henryk Buszko podpisali 25 bm. porozumienie, przewidujące zespolenie wysiłków obu stowarzyszeń nad dalszym rozwojem twórczości w zakresie architektury i sztuk plastycznych. (PAP)

O dodatkowych dniach wolnych od pracy

Od momentu ogłoszenia dekretu Rady Państwa o dodatkowych dniach wolnych od pracy do redakcji gazet napływają pytania czytelników, dotyczące praktycznej realizacji wspomnianego dekretu.

W związku z tym Agencja Robotnicza uzyskała w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych następujące wyjaśnienie.

— Wydany przez Radę Państwa w dniu 20 lipca dekret o dodatkowych dniach wolnych od pracy stwarza pracownikom społecznym zakłady pracy (z wyjątkiem tych którzy korzystają już z większej liczby dni wolnych w roku) możliwość uzyskania dwóch dodatkowych dni wolnych od pracy w roku, wyrównanych przez odpowiednie przedłużenie czasu pracy w dniach poprzedzających.

Najbardziej racjonalne z filozoficznego punktu widzenia byłoby zastosowanie w tym celu 8-godzinnego dnia pracy w soboty poprzedzające dodatkowy dzień wolny. Dekret przewiduje taką właśnie możliwość. Biorąc jednak pod uwagę, że w niektórych zakładach bardziej celowe — bądź ze względu na interes ogólnospołeczny, bądź ze względu na wygodę samych pracowników — może być przedłużenie czasu pracy w inne dni tygodnia, przewidziano w dekreście również możliwość przedłużenia czasu pracy w inne dni poza sobotą do 9 godzin.

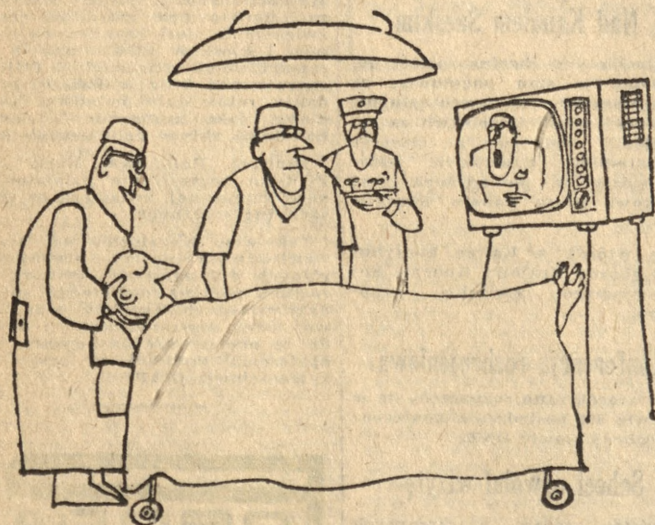
Dekret postanawia, że czas pracy w granicach tych norm (oczywiście stosowanych wyłącznie w ramach wyrównywania dodatkowych dni wolnych od pracy) jest normalnym czasem pracy, za który nie przysługują dodatkowe wynagrodzenia z tytułu godzin nadliczbowych. Dzień wolny przysługujący w terminach z góry ustalonych dla określonej grupy pracowników. Tak więc z przepisów określających jako „normalny” czas pracy przepracowany w ramach wyrównania dodatkowego dnia wolnego oraz z zasady ustalania z góry terminu w jakim ten dzień przysługuje wynika, że dodatkowe wynagrodzenie nie przysługuje pracownikowi, który odpracował dodatkowy dzień wolny, a następnie z niego nie skorzystał.

I odwrotnie — jeżeli z powodu choroby, urlopu lub innych usprawiedliwionych przyczyn pracownik nie był obecny w pracy w okresie obowiązującego w danym zakładzie przedłużonego czasu pracy, to mimo tego przysługuje mu do datkowy dzień wolny, tak jak

Oberwanie chmury w Czarnkowie

Katastrofalna ulewa — oberwanie chmury, nawiedziła wczoraj w godzinach przedwieczornych Czarnków i okolice. W oku mgieł ulice miasta zamieniły się w rwące potoki, o głębokości ponad pół metra. Zostały zalane magazyny i piwnice licznych przedsiębiorstw i domów. Przy ul. Krasińskiego zawalił się budynek mieszkalny. Ludzi natychmiast przeprowadzono. Systemem alarmowym zorganizowano akcję ratunkową — kierownictwo KP PZPR, władze powiatowe i miejskie podejmowały natychmiast decyzje. W akcji brały udział Straże Pożarne z miasta i okolic. Na kilka godzin wyłączone prąd z uwagi na porzucone linie energetyczne. (S)

HUMOR I SATYRA



— Tego pacjenta, panie profesorze, uśpiłszy najnowocześniejszą metodą.

Owoce, wina, kawa, herbata i soki

Interesujące kontrakty „Agrosu“

Wyspecjalizowane w obrocie artykułami spożywczymi Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Agros” zawarło ostatnio nader interesujące polskiego konsumenta kontrakty handlowe. Zakupy centrali zwiększą się w tym roku o ok. 25 proc., z czego większość przeznaczona jest bezpośrednio na rynek.

Nie powinno zabraknąć pomarańczę. W pierwszym półroczu br. import tych owoców był większy, niż w całym minionym roku: do stycznia na półki sklepów trafi łącznie około 60 tys. ton pomarańczę z Algierii, Egiptu, Cypru, Grecji, Hiszpanii i Kuby. O około 10 proc. wzrosło w br. import cytryn; owoce te pochodzą z Włoch, Cypru, Libanu i Kalifornii (USA). Podać warto, że Polska znajduje się na 6 miejscu wśród importerów cytryn na świecie.

Polskie okręty w Leningradzie

25 bm. udał się z wizytą przyjaźni do Leningradu zespół okrętów Polskiej Marynarki Wojennej w składzie: niszczyciel „Warszawa”, dwa ścigacze okrętów podwodnych, dwa trałowce bazowe i dwa okręty desantowe. Zespołem dowodzi dowódca marynarki wojennej — wiceadmirał Ludwik Janczyński. Jest to rewizyta — w czerwcu 1970 r. zespół radzieckich okrętów pod dowództwem admirała floty W. Kasatonowa gościł w Gdyni z okazji 25-roczyzny powstania Marynarki Wojennej.

Załogi naszych okrętów wezmą udział w obchodach święta Radzieckiej Marynarki Wojennej, przypadającego 30 lipca. Program wizyty, która trwać będzie od 27 do 1 sierpnia, przewiduje udział polskich okrętów w tradycyjnej paradzie radzieckich okrętów wojennych na Nowie. (PAP)

magają dalszej poprawy pracy aparatu skupu, zwiększenia powierzchni magazynowej i liczby środków transportu. Po myślnie tendencje w rolnictwie wymagają poprawy zaopatrzenia rynku wiejskiego w środki produkcji.

Reasumując: szereg istotnych przesłanek wskazuje, że zadania całego roku mogą zostać przekroczone, zarówno w dziedzinie produkcji, jak i poprawy warunków bytu. (PAP)

J. Albrycht

— „kierowcą miesiąca”

Tygodnik „Motor” wraz z Katowicką Rozgłośnią Polskiego Radia — kontynuują plebiscyt pod nazwą „Szukamy kierowcy miesiąca”. Zdobyć tytułu kierowcy miesiąca jest wyrazem uznania za wyjątkową postawę, inicjatywę i odwagę wykazaną dla tych, którzy na drogach potrzebują pomocy.

Tytuł kierowcy miesiąca, trzeci w historii trwania plebiscytu, zdobył technik z Biura Projektów Przemysłu Cera miki Budowlanej w Poznaniu, Józef Albrycht. Już kilkakrotnie spieszyl on z pomocą ofiarom wypadków drogowych, a ostatnio, dzięki natychmiastowej interwencji uratował życie dwóch osób.

W Potulicach, pow. Wągrowiec, wskutek wypadku kierowca oraz pasażerka odnieśli poważne obrażenia. J. Albrycht nie czekając na przyjazd Pogotowia, własnym samochodem odwiózł ich do szpitala w Wągrowcu. Jak stwierdzili lekarze, tylko natychmiastowy zabieg uratował poszkodowanego życie.

Z racji nadania zaszczytnego tytułu, wczoraj w gmachu Prezydium Rady Narodowej Poznania odbyła się uroczystość, w czasie której odważny kierowca otrzymał pamiątkową patkę, dyplom oraz nagrody rzeczowe. (za)

Radykalnie zwiększył się import bananów: u naszych dostawców w Kolumbii i Ekwadorze zakupiliśmy na br. blisko 15 tys. ton tych owoców (w ubr. 6 tys. ton). Najwięcej sprowadzi się ich w IV kwartale.

Na rynku pojawiła się już większa ilość soków cytrusowych. Łącznie importujemy w tym roku ok. 3800 ton soków pomarańczowych, 700 ton — grapefruitowych i ok. 600 ton — cytrynowych; z Grecji, Egiptu, Indii i Cypru. Zakupiono również ponad tysiąc ton koncentratu pomarańczowego — na rynek i dla przemysłu przetwórczego.

Poważnie wzrasta import win; sprowadzimy ich do końca roku około 45 mln litrów — tj. o połowę więcej, niż przed rokiem.

PHZ „Agros” podpisało też pierwszą umowę importową z Indiami; do końca roku otrzymamy stamtąd ponad 4 tys. ton przetworów owocowych — z ananasów, owoców: mango i guajawy. Kontynuowane będą z Egiptu dostawy dżemów i marmolad z fig, róż, brzoskwiń, daktyli, mandarynek, pomarańczę i grapefruitów, a także z marchwi.

Wzrosło też o ok. 10 proc. import kawy i herbaty; pojawiła się już na rynku w niektórych miastach porcjowana herbata angielska firm Pickwick i Lyons. Pod znakiem zapytania natomiast stoi zaplanowany zakup najlepszego na świecie kakao w proszku, holenderskiej firmy van Houten; wymogli polskich władz sanitarnych — o wiele ostrzejsze, niż ustalone przez Światową Organizację Zdrowia i obowiązujące w handlu międzynarodowym — uniemożliwiają import tego produktu ze względu na

W. Brytania

Na krawędzi chaosu gospodarczego

Sytuacja jaka panuje obecnie w W. Brytanii określana jest przez agencje prasowe jako „krawędź chaosu gospodarczego”.

Poniedziałkowe spotkanie premiera Heatha z przywódcami Federacji Związków Zawodowych nie dało żadnych rezultatów. Premier Heath nie zgodził się na uwolnienie 5 dołów, których aresztowanie doprowadziło do gwałtownego zaostrenia konfliktu.

Wiele gałęzi przemysłu brytyjskiego było sparaliżowanych we wtorek rano. Nie pracowało 42 tys. dokerów, prasa londyńska nie ukazuje się już trzeci dzień, ponieważ strajkują drukarze. Nie pracują także kierowcy ciężarówek; górnicy w Szkocji i Walii wstrzymali pracę na znak solidarności ze strajkującymi dokerami. (PAP)

Telefony OGNOSZA

● Do godz. 21 zanotowano w Wielkopolsce 13 pożarów, w tym 11 na skutek wyładowań atmosferycznych. M. in. w Konopadach w pow. kościańskim spłonął stóg żyta i sterta słomy o wartości blisko 45 tys. zł. w Namierzu, w pow. ostrowskim — budynek drewniany kryty słomą, szacowany na 40.000 zł i w Dusznikach w pow. szamotulskim — budynek gospodarczy o wartości 40.000 zł.

● W Czempińu spłonęły na skutek zwarcia w instalacji elektrycznej 2 transformatory. Straty określono na 90.000 zł.

● W Komendzie Wojewódzkiej MO zarejestrowano do godz. 21 10 wypadków drogowych, w których cięższych obrażeń doznało 12 osób. M. in. w Mianowicach w pow. kępno wpadł do rowu (na skutek peknienia opony) samochód marki „Trabant”. Kierowca Ryszard S. oraz pasażerka Elżbieta M. doznały obrażeń i przebywają w szpitalu. (b)

Jubileuszowy medal Lenina dla M. Warneńskiej

Jubileuszowym medalem z okazji 100-lecia urodzin Lenina udekorował 25 bm. pisarkę i publicystkę Monikę Warneńską, ambasador ZSRR w Polsce Stanisława Piłotowicz. Wyrocznie przyznało Prezydium Rady Najwyższej ZSRR za jej duży wkład w dzieło umacniania przyjaźni między narodami, a szczególnie — Polską i Krajem Rad.

W uroczystości w ambasadzie ZSRR w Warszawie uczestniczyli: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Jerzy Kwiatek, minister kultury i sztuki — Stanisław Wroński oraz zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw — Marian Kruczkowski. (PAP)

Aktywna postawa

Dokończenie ze str. 1
Istnieje potrzeba przejęcia opieki przez ZMS nad nowo powstającymi wielkimi zakładami w regionach, w których nie ma tradycji klasy robotniczej, a załogi składają się przeważnie z ludzi młodych. Łatwiej jest zbudować piękny nowoczesny zakład za pół miliona złotych, niż zapewnić dla niego właściwy dobór kadr. I tę rolę wychowawczą w zakładzie powinna wziąć na swoje barki organizacja ZMS.

W końcowej części swego wystąpienia sekretarz KW przypominał, że za dwa lata będziemy obchodzili 30-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Już w najbliższym czasie rozpoczyna się przygotowania. W każdym mieście i miasteczku, a jest ich w Poznaniu ponad sto, zostaną powołane odpowiednie komitety. Znajdzie się pole do popisu dla wszystkich chętnych. Wielkopolska ma ambicję wypaść jak najlepiej. W tym dziele prym powinna dać młodzież. (jk)

Trwa budowa FSM w Tychach

Budowniczości ważnych dla Bielskiej Fabryki Samochodów Małolitrażowych obiektów wznoszonych w Tychach pracują na dwie zmiany. Plan pierwszego półroczu, generalny wykonawca tej inwestycji — Katowickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego przekroczyło o 20 mln. zł. Buduje się już fundamenty pod wielką tłocznice. Powstają również malarnia, galvanizernia, magazyny, hala montażu dla „Polskiego Fiata 126”. Do końca roku budowniczości wykonają fundamenty pod wymienione obiekty. (PAP)

Tamy i zapory — celem dla bomb

Waszyngton „nie wiedział” nic?

Z niezwykłą energią pospieszono w Waszyngtonie ze zdementowaniem oświadczenia Sekretarza Generalnego ONZ, Kurta Waldheima o bombardowaniu przez lotnictwo amerykańskie tam i zaporę w Delcie Mekongu. Wprawdzie informacje na ten temat publikowane były w prasie USA od miesiąca, wprawdzie minister obrony Laird przyznał pośrednio, że chociaż nie zaplanowano nalotów na te właśnie obiekty, to przecież mogło to się zdarzyć „przypadkiem”, ale dopiero stwierdzenie przedstawiciela Organizacji Narodów Zjednoczonych wywołało oficjalną, urzędową reakcję Białego Domu.

Nie uwierz — dopóki nie będzie dementi. Powiedzenie to, stare jak sama dyplomacja, sprawdza się po raz niewiadomo który. Można oczywiście uznać, że wszędzie zdarzają się pomyłki i samoloty amerykańskie zbombardują obiekty, nie przewidziane w planie „Humannarich” na lotniskach w Wietnamie. Ale nie sposób oprzeć się wrażeniu, że cała operacja była starannie zaplanowana z góry. Tym bardziej, że nie tak dawno prasa amerykańska donosiła o podjęciu w Indochinach „wojny meteorologicznej”, to znaczy o sztucznym koncentrowaniu chmur nad niektórymi rejonami Wietnamu i pozostałych krajów półwyspu.

Skojarzenie jest proste: lotnictwo amerykańskie uszkodzi tamy i zapory, a uczeni meteorolodzy dostarczą deszczu. I gotowa jest powódź, która właśnie w Delcie Mekongu przyniosłaby katastrofalne skutki. Ofiary można by wówczas liczyć na setki tysięcy, nie mówiąc o głodzie na tym zamieszkałym przez parę milionów ludzi obszarze upraw ryżowych.

Czyżby to była znowu samowolna decyzja dowódcy lotnictwa, który kazał bombardować obiekty nie przewidziane w planie? Przecież nie tak dawno dowiedzieliśmy się, że generał dowodzący lotnictwem amerykańskim w Wietnamie na własną rękę przeprowadzał naloty na DRV przez... dwa pierwsze miesiące tego roku. Oczywiście nikt o tym w Waszyngtonie „nie wiedział”, bo odległość od Indochin jest dość duża...

Może i tym razem okaże się, że najwyższe władze USA wprowadzają celowo w błąd? Być może kolejny dowódca lotnictwa USA w Wietnamie zostanie przeniesiony w stan spoczynku za jakieś parę miesięcy. Kiedy odkryje się, iż nadużył swej władzy, wbrew wytycznym Białego Domu?

Ala — po doświadczeniach ostatnich miesięcy, metody tej nie da się zastosować raz jeszcze. Opinia publiczna poznała już zbyt dobrze i zbyt grun-

Nadmiar instytucji — niedobór dokonań

Przysłowiową prawą ręką kierownika zakładu, jeśli chodzi o zapewnienie założeń bezpieczeństwa warunków pracy, powinna być zakładowa służba bhp. W mniejszych zakładach nie ma etatowych behawiorów. Rzecznikami bhp są natomiast pracownicy, którym obok funkcji takiego rzecznika, powierzono jeszcze inne czynności (np. ochronę przeciwpożarową).

Niedawno stwierdzono, że część nieetatowych behawiorów poświęca tej dziedzinie pracy tylko 25 procent swojego czasu. Na domiar tego, że ćwierć dniówki wykorzystywana jest niemal wyłącznie na sporządzanie sprawozdań, wykresów, planów. Tak dzieje się np. w wielkopolskich placówkach, objętych działaniem ZZ Pracowników Państwowych i Społecznych, w których jest sporo warsztatów, urągających wymogom bhp.

Czas mierzony sprawozdaniami

Nadmiar czynności sprawozdawczych, a także nadmiar, charakteryzuje też działalność inspektorów pracy przy zarządach okręgowych branżowych związków zawodowych. Podstawowym ich obowiązkiem jest nadzór nad przestrzeganiem — przez administrację zakładową — przepisów bhp. Nadzorować znaczy wytyczać. Tymczasem w latach 1969—71 trzyosobowa inspekcja pracy Zarządu Okręgu ZZ Metalowców w Poznaniu spędziła łącznie 584 dni przy pracach biurowych, a 265 dni na odprawach i konferencjach.

W tym samym okresie jedynie inspektor pracy Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego przesiedział na naradach (organizowanych przez instancje związkowe) aż 104 dni. Liczby te świadczą o wielkich rezerwach czasu, które powinny być wykorzystane dla zwiększenia częstotliwości odwiedzania miejsc pracy.

Ukazane tu zbiorowiska wykazują, że instytucje, działające na rzecz bhp, jest także jedną z przyczyn niezadowalającej efektywności ich działania. Następny powód osiągnięcia niezadowalających rezultatów — to niedostateczna samodzielność i nieprecyzyjne zakresy odpowiedzialności wspomnianych instytucji.

„Sprawa bhp ma zbyt wielu, równoległych działających gospodarzy, co jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że pozostaje ona bez gospodarza, obejmującego całokształt akcji i kierującego nią w ramach jednolitego planu. Zmiana tego stanu rzeczy jest niezbędnym warunkiem przezwyciężenia impasu, z jakim mamy do czynienia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. W tym celu należy stale walczyć i osiągać sukcesy” — stwierdził prof. dr Wacław Szubert w studium społeczno-prawnym pt. „Ochrona pracy”. Książka ukazała się w 1966 roku, ale cytowana opinia jest nadal w znacznym stopniu aktualna. Mnogość instytucji, działających w sferze bhp, to problem oczekujący racjonalnego rozwiązania.

Łatwo uzasadnić ten postulat, analizując podział obowiązków administracji w zakresie ochrony pracy. Artykuł 1 ustawy o bhp mówi, że zakład pracy ma zapewnić warunki w pełni wyłączone z zagrożenia zdrowia i życia pracowników. Inne przepisy, a w szczególności codzienna praktyka, dowodzą, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo pracy dzieli z zakładem jego władze nadzór. Wiele decyzji istotnych dla rozwoju przedsięwzięcia zapada przecież w zjednoczeniu (lub wyżej). Zwiększa zadania produkcyjne, ustalone dla zakładu przez jego jednostkę nadrzędną, w dużym stopniu determinują stan bhp w tym zakładzie.

Podział obowiązków w samym przedsiębiorstwie również nie jest zbyt przejrzysty. Często likwidacja jakiegoś zagrożenia to sprawa kilku kierowników komórek różnego stopnia. Nie dość precyzyjne rozgraniczenie odpowiedzialności sprzyja wędrowce spraw bhp-owskich od jednego do drugiego organu nadrzędnego (dla

PRACA
BEZPIECZNA
PRACA
WYDAJNA!

zakładu) albo też od jednej do drugiej komórki zakładowej.

Przejdźmy do nadzoru nad warunkami bezpieczeństwa i higieny pracy. Oczywiście, pierwszoplanową rolę odgrywa tu ruch zawodowy, jego ognia zakładowe i ich instancje nadrzędne. Organ związków zawodowych — inspekcja pracy (przy zarządach okręgowych poszczególnych związków) ma szerokie uprawnienia nadzoru.

Trudno o jednolite działanie

Może także stosować sankcje za uchybienia w zakresie bhp. Aliści warunki pracy nadzorowane są również przez inne instytucje. Oto niektóre z nich: Państwowa Inspekcja Sanitarna, Urząd Dozoru Technicznego, urzędy morskie i górnicze, organy państwowego nadzoru budowlanego, inspekcja energetyczna i gazownicza, straż pożarna. Nie jest to kompletny rejestr nadzorów nad bhp. Ich mnogość nieraz rodzi spory kompetencyjne i dublowanie poczynań, a przede wszystkim utrudnia ukształtowanie jednolitej i konsekwentnej polityki wobec całości spraw bhp.

Widać to szczególnie w układzie: związkowa inspekcja pracy — państwowa inspekcja sanitarna. Są to bowiem organy o całkowicie odmiennej strukturze i podlegające innym ośrodkom dyspozycyjnym, a zajmujące się wieloma problemami, których całkowicie nie można zakwalifikować ani do sfery higieniczno-sanitarnej, ani do organizacyjno-technicznej.

Ze względu na to, że nadzór nad warunkami pracy powinien być dokonywany z róż-

nych punktów widzenia, warta rozważenia jest koncepcja pozostawienia w obecnej postaci organów wąsko specjalistycznych (np. inspekcja energetyczna), ale utworzenie jednego organu inspekcyjnego (o obowiązkach głównie techniczno-lekarskich), sprawującego nadzór rzeczywiście nad całością spraw bhp-owskich. Obecnie przepisy stanowią, że zakres działania inspekcji związkowej obejmuje całokształt nadzoru nad warunkami bezpieczeństwa i higieny pracy, jednakże powierza inspekcji samonadzór nad przestrzeganiem przez zakłady własnych zasad higieny.

Kucharek co niemiara

Na koniec garść uwag o związkowych rzecznikach bhp w samym zakładzie pracy. Problemami bhp zajmuje się nie tylko rada zakładowa, lecz również niższe ognia związkowe i zespoły rady: komisja ochrony pracy, a częściowo także komisja do spraw kobiet i młodzieży. Z kolei wymienić trzeba społecznych inspektorów pracy (zakładowi, oddziałowi i grupowi), a nadto społecznych technicznych inspektorów pracy. Doradcami inspektorów są społeczni instruktorzy ochrony pracy. Są także społeczni młodzieżowi instruktorzy ochrony pracy oraz dyżurni bezpieczeństwa i higieny pracy.

Społeczny ruch na rzecz bhp nie może być jednak nadmiernie rozbudowany, choćby bhp jest na pewno niezbędny. Dlatego, że tylko część pracowników ma chęć i odpowiednie predyspozycje do pełnienia funkcji rzecznika bhp. A jeśli tego nie bierze się pod uwagę i powołuje nowe instytucje społecznej ochrony pracy, to ruch na rzecz tej ochrony w jakimś stopniu staje się formalny.

Koliduje to także z zasadami racjonalnego działania. A przecież powinny być one honorowane także w pracy społecznej.

Samorząd robotniczy i prześladowa służba zdrowia — to kolejne instytucje działające na rzecz bhp. Długo jeszcze można by ciągnąć ten rejestr. Myślę wszakże, że bez jego uściślenia nasuwa się wniosek o konieczności zrewidowania: podziału obowiązków administracji przemysłowej w zakresie bhp oraz systemu nadzoru nad warunkami pracy. Uproszczenie, ujednolicenie, zwiększenie samodzielności i jednocześnie odpowiedzialności — oto za sadnicze kierunki zmian, które mogą spowodować, że poczynań, zmierzających do poprawy bhp, staną się bardziej efektywne.

MICHAŁ ŁUCZAK

Po komunikacie GUS

Większa produkcja — większe dochody ludności

Wyniki naszej wspólnej pracy, podsumowane przez Główny Urząd Statystyczny świadczą, że w I półroczu osiągnięliśmy szybszą dynamikę rozwoju od planowanej. Był to rozwój odczuwany przez społeczeństwo w postaci wzrostu dochodów i płac — następujący w warunkach poprawy zaopatrzenia w towary i usługi, przy stabilizacji kosztów utrzymania.

Przychody pieniężne ludności wzrosły o 15,6 procent. Przebieg zatrudnienia w gospodarce społecznej wyniósł 10 205 tys. osób i było wyższe o 4,1 procent (w planie zakładano 3,3 procent), to jest o 401 000 osób.

Dochody nominalne brutto pracowników z tytułu pracy w gospodarce społecznej wyniosły blisko 198 mld zł i były o ponad 10 procent wyższe.

Wypłaty z tytułu zasiłków chorobowych zwiększyły się o ponad 28 procent, głównie w wyniku przedłużenia okresu zwolnień nad dzieckiem (z 30 do 60 dni) i z podwyższenia stawki zasiłku z tego tytułu.

Wypłaty z tytułu emerytur i rent wyniosły 20,7 mld zł, zwiększając się prawie o 9 procent. Przeciętna miesięczna emerytura i renta wyniosła 1 254 zł, zwiększając się o 4 procent.

Przeciętna miesięczna płaca nominalna netto w gospodarce społecznej na jednego

zatrudnionego (bez uczniów) wyniosła 2 426 zł i była o 5,2 procent wyższa.

Pierwsze półrocze charakteryzowało się stabilizacją kosztów utrzymania. Mimo znacznego wzrostu (o ok. 15 procent) cen owoców i warzyw, ogólny wskaźnik kosztów utrzymania wyniósł w porównaniu z pierwszym kwartałem minionego roku — 99,5 procent. Trzeba jednak podkreślić, że w pierwszym kwartale minionego roku obowiązywały jeszcze wyższe ceny żywności. Przeciętna płaca realna na jednego zatrudnionego wzrosła o 5,7 procenta.

Polepszenie warunków bytowania w tempie szybszym od planowanego było możliwe jedynie w wyniku szybszego niż zamierzone tempa wzrostu produkcji społecznej. Dla udokumentowania tego stwierdzenia, tak ważnego dla dalszej przyszłości, wystarczy przytoczyć kilka faktów.

W przemyśle produkcja globalna wzrosła o 12,5 procent. W ciągu 6 miesięcy wykonano 51,3 procent całorocznego planu. Tak pomyślnych wyników w przemyśle nie notowano od 1966 roku. Osiągnięto to dzięki zmianie klimatu politycznego w kraju i powstaniu atmosfery pozwalającej na wyzwolenie się ludzkiej inicjatywy. W odpowiedzi na apel partii o dodatkową produkcję wartości 20 mld zł — załogi przedsię-

biorstw zwiększyły swoje zadania o 23,5 mld zł. W I półroczu wartość dodatkowej produkcji osiągnęła już 16,5 mld zł.

W I półroczu wyprodukowano prawie 48 000 samochodów osobowych (o 21,5 procent więcej), 363 000 telewizorów i 482 000 radiodiodników, 186 000 magnetofonów (o 23 procent więcej), ponad 228 000 pralek i wirówek (o 41 procent więcej).

Większy od przeciętnego wzrost produkcji w przemyśle elektromaszynowym (o 15 procent) świadczy o korzystnych zmianach w strukturze produkcji przemysłowej. Wysoki wzrost produkcji — o 17 procent — zanotował również przemysł spożywczy.

W przemyśle pracowało ogółem (bez uczniów) 4,3 mln osób, to jest o 4,6 procent więcej. Mimo dużego przyrostu zatrudnienia, dobre rezultaty produkcyjne osiągnięto w zasadniczym stopniu w wyniku wzrostu wydajności pracy.

Rolnictwo wykazało wzrost pogłowia trzody o 15 procent i, co ważniejsze, sprzedało produktów rolnych aż o 25 procent więcej. Tak więc polityka przyspieszonego rozwoju znalazła oparcie w punkcie, który budził pewne obawy specjalistów w dostawach żywności.

W sposób gruntowny zmieniła się rola handlu zagranicznego w rozwoju gospodarczym kraju. Import w I półroczu zwiększył się o 18,5 procent, a eksport — o ponad jedną piątą. Plan roczny w tej dziedzinie wykonano już w połowie.

Nastąpiła wyraźna poprawa działalności inwestycyjnej. Po raz pierwszy wykonano plan oddawania do użytku obiektów kluczowych z tym, że kilka z nich znajdowało się jeszcze w trakcie odbioru.

Szereg ważnych obiektów przekazano wcześniej do eksploatacji m. in.: wytwórnię rur spiralnie spawanych w hucie „Ferrum” (o 3 miesiące wcześniej), hutę miedzi w Głogowie (8 miesięcy), kopalnię miedzi: „Lubin” i „Polkowice” (8 miesięcy), chłodnię składową w Toruniu, Tarnowie, Lipsku i Leżajsku.

Przekazano do użytku o ponad 10 000 mieszkań więcej. Zatrudnienie w budownictwie zwiększyło się o ponad 6 procent.

Temu ogólnemu przyspieszeniu tempa rozwoju gospodarczego — społecznego kraju towarzyszyło ciągle polepszenie sytuacji na rynku. Wartość sprzedaży detalicznej przekroczyła 260 mld zł, powiększając się o ponad 13 procent. Wzrost sprzedaży towarów nieżywnościowych (15,1 procent) był szybszy niż towarów żywnościowych (12,1 procent).

Na podkreślenie zasługuje poprawa zaopatrzenia w mięso i przetwory mięsne, zwłaszcza w maju i czerwcu br. Jednakże w związku ze znacznym wzrostem popytu i zwiększeniem zakupów ludności rolnej w handlu uspołecznionym notowano lokalne niedobory. Rynek był niedostatecznie zaopatrzony w owoce i warzywa oraz ich przetwory, a także w niektóre ryby i ich przetwory.

Mimo odczuwalnej poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły nieżywnościowe, notowano brak asortymentowy, szczególnie ubiwa i odzież, mebli, wyrobów szklano-ceramicznych itp. Dostawy towarów na zaopatrzenie rynku wzbogaczone były importem niektórych poszukiwanych wyrobów.

Wydatki ludności na usługi świadczone przez jednostki gospodarki uspołecznionej wzrosły o ponad 10 procent. Sprawniejsza, lepsza praca, oparta na przeświadczeniu o pożyteczności ulepszeń — w połączeniu z porządkowaniem gospodarki w skali makro — przynosi te tak pożądane efekty w postaci awansu kraju i każdego obywatela. (pch)

Taka ryba...

Węże wodne, ryby olbrzymie i inne wodne dziwadła stały się już „nieśmiertelnym” tematem okresu kanikuły. Tym razem jednak jest to fakt. Nasz czytelnik pan Stefan Henschel z Poznania, prezes sekcji wędkarskiej przy Wielkopolskiej Fabryce Maszyn Elektrycznych może pochwalić się rzadkim połowem. Wczoraj, na jeziorze w Strykowie pow. Poznań złowił wędką (na ziemniaka) karpia olbrzymia o wadze 7 200 kg. Na leży dodać, że przedtem złowił jeszcze większą sztukę wagi około 18 kg, jednak po długich zmaganiach karp zerwał się i uciekł. Pan Stefan Henschel, który zaprezentował zdobycz w redakcji życzy wszystkim kolegom wędkarzom równie szczęśliwych połowów a my podobnych sukcesów wędkarzom spędzającym wczasy nad wodą. Na zdjęciu: szczęśliwy wędkarz z karpem — olbrzymem. (za)

Fot. — H. Kamza

Red. Feliks Fornalczyk informuje

Końcowe akordy włoskiej wyprawy

Korespondencję tę przygotowałem jeszcze w piątek, 21 lipca, w Pizie, ale na skutek złej słyszalności telefonicznej przekazać ją mogę dopiero teraz, już po powrocie do Poznania.

Do Pizy przybyliśmy w środę, 19 lipca, z Cezenu po przemierzeniu autokarami kolejnych kilkuset kilometrów. W Cezenu zespół Opery Poznańskiej wystąpił z przedstawieniem „Giselle” poszerzonym o „Adagio” Albioniego. Spektakl odbył się w scenarii, zabytkowych murów zamku Maletestich, który jeszcze do ubiegłego roku wykorzystywany był jako więzienie. W tym roku po raz pierwszy dziedziniec warowni Maletestich przeznaczony został na użytek festiwalu widowisk plenerowych.

I jak poprowadził w Turynie, Marceracie, Pizie tak w Cezenu, przedsięwzięciem kulturalno-artystycznym, przyciągał tysiące widzów, patronowały lokalne stowarzyszenia na rzecz rozwoju turystyki. Organizatorzy zapraszają wybitne zespoły arty-

styczne z całego niemal świata, przy czym znaczną ich część stanowią artyści z krajów socjalistycznych. Dość rzadko, że tuż przed baletem naszej Opery występowała w Cezenu orkiestra symfoniczna z Rybnika, a już za kilka dni podobną trasę co balet Opery Poznańskiej odbędzie zespół „Śląsk”, który ma zaprezentować we Włoszech 14 spektakli.

Nic więc dziwnego, że wszędzie spotykaliśmy Polaków: tych, którzy się tam osiedlili zaraz po wojnie, a także tych, którzy przyjechali do słonecznej Italii spędzić urlop na turystycznej wędrowce i zwiedzaniu zabytków.

W drodze z Cezenu do Pizy zespół Opery Poznańskiej zatrzymał się w Loreto i tam złożył wiązankę kwiatów na cmentarzu żołnierzy 2 Korpusu, który zginął podczas ostatniej wojny w walkach o Anconę, Loreto i inne miejscowości tej okolicy. Cmentarz jest dobrze utrzymany, opiekują się nim polskie zakonnice z loretańskiego szpitala. A trzeba dodać, że na cmentarzu

tym swoją ostatnią kwaterę znaleźli także żołnierze i oficerowie pułku poznańskiego.

W środę balet i orkiestra wykonali w Pizie — w obrębie starożytnych murów fortecznych — „Giselle” Adama, w czwartek wieczór zaprezentowali w tej samej scenarii tryptyk baletowy, który powtórzyli następnie w Lukce.

Atrakcyjny, choć zarazem bardzo męczący program tegorocznego tournée zespołu poznańskiego Teatru Wielkiego, który absorbował po równi tancerzy, muzyków jak i pracowników technicznych, w ten sposób dobiegł końca. W sobotę przez Florencję, Mediolan i Wenecję nasza droga wiodła w kierunku kraju.

Zmęczeni wyczerpującą upałą pogodą i trudami trzydniowej podróży koleją, wieczorem, 24 lipca, stanęliśmy na dworcu w Poznaniu. Zakończył się więc ostatni akt tej pięknej, niepozabawionej sukcesów artystycznych wyprawy, pełnej wrażeń i obopólnych korzyści duchowych, do których pora będzie wracać w spokojniejszych chwilach refleksji i wspomnień.

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA PIEKNA

Joanna Chmielewska — „Cale zdanie nieboszczyka”. Czytelnik, str. 392, 23.— zł.
Monika Kotowska — „Piękna droga”. Czytelnik, str. 465, 25.— zł.
Bohdan Zadara — „A żeby ci nie było żal”. Czytelnik, str. 140, 10.— zł.
Jan Ziolkowski — „Kawaler zło tej ostrogi”. LSW, str. 588, 65.— zł.
Wasyli Aksionow — „Koledzy”. Iskry, str. 267, 14.— zł.
Klaus Herrmann — „Porucznik von Mochow”. KiW, str. 334, 24.— zł.
Mykolas Sluckis — „Moja przystań niespokojna”. PIW, str. 375, 22.— zł.
Werner Steinberg — „Arno i Daniela”. Iskry, str. 283, 15.— zł.

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Artur Bodnar, Maciej Denizczuk — „Polska 2000. Problemy rozwoju ekonomicznego”. Interpress, str. 137, 15.— zł.
Zdzisław Marzec — „Skizce do portretu Ameryki Łacińskiej”. seria Publicum. KiW, str. 197, 16.— zł.

„Kształcenie zawodowe robotników”, pod red. M. N. Skatkina.

PWN, str. 519, 50.— zł.
Ryszard Torzecki — „Kwestia ukraińska w polityce III Rzeczy 1933—1945”. KiW, str. 376, 50.— zł.
Idris Cox — „Głodująca połowa. Studium o wyzysku „Trzeciego świata”. KiW, str. 163, 10.— zł.

POEZJA

Jan Gołka — „List miłosny”. Wyd. Łódzkie, str. 49, 10.— zł.
Jan Zych — „Pochwała kolibra”. Wyd. Literackie, str. 74, 15.— zł.

REPORTAŻ

Ewa i Zbigniew Bonieccy — „Polskie spotkania na Wyspach Brytyjskich”. Interpress, str. 262, 30.— zł.
Wojciech Gielżyński — „Aż do naddzielnego granic”. seria „Lowcy sensacji”. Iskry, str. 423 + ilustr., 28.— zł.

INNE

„Krysią” — wspomnienia o Krysi Idzikowskiej. LSW, str. 72 + ilustr., 15.— zł.
Józef Kepiński, Nikodem Chlubek — „Odsłania morza i oceanów”. biblioteka „Omaga”. WP, str. 222, 10.— zł.
Roman Szylowski — „Le theatre en Pologne” (teatr w Polsce). Interpress, str. 179 + ilustr., 25.— zł.
Tadeusz Puchalski — „Rebnie w gospodarstwie leśnym”. PWRiL, str. 258, 35.— zł.

Sprawy niemieckie

Nakładem Instytutu Zachodniego w Poznaniu ukazały się ostatnio dwie kolejne pozycje niemieckojęzyczne: Jerzego Krasuskiego „Niemiecka Republika Federalna w NATO i EWG 1955–1970” oraz pod redakcją (wybór, opracowanie i przedmowa) Janusza Rachockiego — „Polska — NRF. Przesłanki i proces normalizacji stosunków”.

Pierwsza z tych prac — stanowiąc kontynuację poprzednio (w latach 1967 i w 1969) wydanych przez Instytut Zachodni książek Krasuskiego: „Polityka czterech mocarstw wobec Niemiec 1945–1949” oraz „Podział Niemiec. NRF i NRF w latach 1949–1955”, zamyka niejako opracowaną przez autora historię Niemiec Federalnych i zachodzących w nich przemian, aż do momentu zawarcia układów moskiewskiego i warszawskiego.

Chronologicznie przedstawiając — na tle rządów Adenauera, Erharda, Kiesingera i Brandta oraz na tle sytuacji międzynarodowej w poszczególnych okresach — udział NRF w NATO i w Unii Zachodnioeuropejskiej, a później (od 1957 roku) w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej, w nowej swej książce Krasuski bardzo wszechstronnie i plastycznie rysuje stosunki wewnętrzne (roz-

grywki międzypartyjne, sprawy rewizjonizmu, remilitaryzacji, Bundeswehry itp.), panujące w Niemieckiej Republice Federalnej.

Książka „Polska — NRF” składa się z wyboru tekstów, publikowanych już poprzednio na łamach polskich czasopism naukowych, a stanowiących analizę kolejnych etapów kształtowania się w NRF — cytujemy z przedmowy — „społecznych przesłanek nowego podejścia do stosunków z Polską”.

Najlepiej zaprezentują ciężar gatunkowy przedstawianej tu pracy nazwiska autorów poszczególnych artykułów; autorów stanowiących kolegium ekspertów w zakresie zagadnień niemieckojęzycznych. Oto oni (w kolejności alfabetycznej): Ryszard Frelek, Lech Janicki, Alfons Kłafkowski, Józef Kokot, Józef Konieczny, Zbigniew Kulak, Władysław Markiewicz, Zdzisław Nowak, Janusz Rachocki, Krzysztof Skubiszewski, Janusz Sobczak, Jerzy Sulek, Ryszard Wojna.

W wyniku dokonania tego wyboru naukowych artykułów i zestawienia ich w całość, otrzymaliśmy naświetlenie całokształtu przesłanek i zagadnień, składających się na przebieg procesu, który doprowadził do aktu normalizacji stosunków polsko-niemieckich. Stosunki te są — pisze autor przedmowy — „w pewnym sensie funkcją ogólnego układu relacji między państwami socjalistycznymi a krajami kapitalistycznymi...”.

Należy jeszcze podkreślić, że obie omawiane tu pozycje zostały starannie zrealizowane przez Drukarnię Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Warto też nadmienić, że druk jednej z książek ukończono w ciągu czwartego, a drugiej — w ciągu szóstego miesiąca od daty oddania ich do składu. (zk)

Ciemne karty historii USA

Rodowód gangsteryzmu

Al Capone, słynny gangster lat dwudziestych, zbudował swoje imperium na przemyśle alkoholu. Po nim jak pisał francuski tygodnik „Le Nouvel Observateur” — przejęli pałeczkę amerykańscy handlarze narkotyków.

Prekursor epoki

Bliskotliwa „kariera” biednego, włoskiego imigranta z Chicago rozpoczęła się w 1920 roku, gdy amerykański Kongres ustanowił prohibicję. W jedenaste lat później król amerykańskiego podziemia, Al Capone, stanął przed sądem, który skazał go na tyle lat więzienia, ile trwała jego przestępstwa działalność. Pokonany, wpisany w rejestr przestępców, Capone przestał być groźny. W osławionej, najbardziej ponurej amerykańskiej twierdzy więziennej na wyspie Alcatraz — gdzie traktowani z wyszukanym okrucieństwem więźniowie doprowadzeni są najczęściej do szaleństwa lub samobójstwa — legendarna postać nie znaczyła nic. Na pół sparaliżowany, zniszczony przez syfilis gangster opuszcza twierdzę w 1939 r., by czekać tylko na śmierć, która przyszła w siedem lat później.

Legenda, która przetrwała, nie odarła go wszakże z blasku. Co więcej, został uznany za twórcę nowej szkoły gangsteryzmu — choć pierwszym, który narzucił chicagowskiej mafii nowoczesny „dyskretny” styl działania, był Torrio — rodak i mistrz Al Capone. Reorganizacja gangu, pożądana w nowych warunkach prohibicji, była jednak ich wspólnym dziełem, dokonany zgodny z nowymi regulami gry.

Na początek, jeden z dotychczasowych bossów, Colosimo, zwany także „Big Jim”, zostaje ranny w wypadku ulicznym. Zrywa więc natychmiast

ze starą stręczycielką, której zawdzięcza to nieszczęście, i poślubia poznaną właśnie piękną tancerkę. W tydzień po weselu wspólnicy znajdują go z kulą w głowie. Pogrzeb Colosimo jest wspaniały. Pośród powodzi kwiatów, tłusta, gładko wygolona i naznaczona smutkiem twarz Capone oraz dostojna postać Torrio są ucieleśnieniem bólu.

Po tym tragicznym epizodzie gang Torrio — Capone prosperuje znakomicie. W Chicago mnożą się domy publiczne, a dwaj, równorzędni już bossowie respektują ustalony podział na dwie strefy wpływów. Dość szybko okazuje się jednak, że uczeń prześcignął mistrza. Torrio ulega wypadkowi samochodowemu. Ciężko ranny, zmuszony ukrywać się przed policją, schodzi z areny. Kontrolę nad domami publicznymi, domami gry i gorzelniami przejmuje w całości Al Capone. Mafija zgarnia teraz dziesiątki milionów dolarów rocznie, a jedyny już boss osiąga szczyty kariery i popularności.

Neogangsterizm

Jednakże w gruncie rzeczy Capone posiadał „umysłowość kretyna”, a jego wspólnicy byli „zwyczajnymi debilami”. „O co chodzi? — pytał prostodusznie, gdy kolejna wpadka zapowiadała zmierzch świetności — starałem się tylko o wódkę, dziewczynki i zabawę dla tych, którzy to lubią”. Jakże więc mógł pojąć grozę sytuacji, gdy mister Hoover wydał na niego wyrok, a w Ameryce mnożyły się odznaki zapowiadające „Nowy Ład”. Kapitalistyczna machina, wychodząc z wieku dziecięcego i z epoki westernu, przedstawiała tolerować nieostrowny „liberalizm” gangsterów. Rola Al Capone skończyła się.

przeczytać m. in. rozprawy: Edwarda Balcerzana „Koncert poetycki”, Jerzego Ziłmona „O sztuce fabularnych”, Stanisława Lema „Wyznania antysemitów” czy Stanisława Barańczaka „Nasza wola — Polska gola”. „Teksty” powinny trafić chyba nie tylko na uniwersytety, ale i do szerzego odbiorcy choćby w szkołach średnich. Zawarte w miesięczniku, prace prowokują do myślenia. „Nowy Wyraz”, to pismo, które w pierwszym przynajmniej numerze nie wykazało tak indywidualnego oblicza, jak „Teksty”. Zresztą pismo to ma być chyba dość tolerancyjnym przeglądem czy ma gazynem twórczości poetyckiej i prozatorskiej młodych w całym kraju. Przeczytać tu można Toma

„Miał dwadzieścia dziewięć lat, lecz wydawał się znacznie starszy. Pod zwałami tłuszczu kryły się mięśnie twarde jak skała. Duża, okrągła głowa spoczywała na szyi tak krótkiej i grubej, że zdawała się wyrastać wprost z torsu. W zaczerwienionej twarzy szare oczy pod krzaczastymi brwiami, płaski nos, szerokie usta i ślady awanturniczej przeszłości: blizna znacząca lewy policzek, druga — przecinająca wargę i trzecia — widoczna na szyi pod lewym uchem” — taki portret bossa kreśli amerykański dziennikarz John Kohler w swojej książce poświęconej Al Capone.

Dzisiaj wytwórni biznesmeni z Chicago i Nowego Jorku prezentują się znacznie szcudniej, niż przedwojenny król podziemia. Czasy się zmieniły: gangsterzy posłusznie płacą podatki, a miliardowe dochody odsyłają do szwajcarskich banków. Reguły gry, wypróbowane przez Capone nie straciły jednak nic ze swej aktualności, gdy nielegalny handel alkoholem przestał być złotym interesem, a przyszła kolej na nie mniej intratny narkotykowy biznes. Dostosowany do wymogów epoki neogangsterizm znakomicie prosperuje w nowych warunkach neokapitalizmu.

S. Z.

Ochrona powietrza w cenie

Korespondencja z Dolnego Śląska

Słodkowodny mały skóka perlorodna kilkadziesiąt lat temu występował w obfitości w rejonie Karkonoszy. Dziesięć lat temu, tytułem naukowego eksperymentu, do potoków karkonoskich wypuszczono uzyskane z Czechosłowacji 200 skójek perlorodnych — zołodzy — w czasach kiedy macica perłowa nie stanowi już wielkiej wartości jubilerskiej — spodziewali się, że rzadki gatunek małży zostanie odnowiony. Przewidywania okazały się mylne. Prawie 90 proc. tych rzadkich małży wyginęło wskutek zatrucia wody oraz powie-

Specjaliści od spraw ochrony powietrza historyjkę tę komentują stwierdzeniem: „nie czas żałować małży, gdy giną lasy, niszczy się gleba, gdy wdechamy rosnące w astronomicznym tempie ilości pyłów...”. Niestety, mają dużo racji — ochrona powietrza na Dolnym Śląsku od kilku lat znajdowała się w impasie.

Siła złego na jednego

Na terenie przeżywającego okres wielkiego rozwoju gospodarczego woj. wrocławskiego istnieją 1.053 zakłady przemysłowe. Ogromna większość z nich emituje pyły i trujące gazy do atmosfery — aż 108 zakładów wydała je w ilościach kilkunastokrotnie przewyższających dopuszczalne ustawa o ochronie powietrza z 1966 roku. Dane o zanieczyszczeniu powietrza przez przemysł na Dolnym Śląsku są alarmujące — pochodzą one z materiałów na ten temat opracowanych przez wojewódzką stację SAN-EPID oraz wydział gospodarki wodnej i ochrony powietrza Prezydium WRN. W tym ostatnim kontrolę nad zapobieganiem zapyleniu, bilansowanie źródeł zanieczyszczeń, przygotowywanie wniosków w zakresie ustalania stref ochronnych, pomiary emisji pyłów i gazów przez fabryki prowadzi zaledwie jeden pracownik! Przy wydziale istnieje wprawdzie 10-osobowe laboratorium pracowni ochrony powietrza, ale robi się tam przede wszystkim prace zlecone na rzecz innych jednostek i instytucji. W roku 1971 wydział gospodarki wodnej i ochrony powietrza Prezydium WRN we Wrocławiu zamiast zaplanowanych 30 kontroli zakładowych przemysłowych wykonał tylko... 11.

Jak wynika z danych okręgowego zarządu lasów państwowych już ponad 8000 hektarów lasów zostało w ostatnich latach zniszczonych przez zapylenie i zadyminowanie głównie w rejonie Turoszowa, Lubina, Wałbrzycha, Jeleniej Góry. Badania kontrolne powietrza w ub. roku w 13 największych rejonach przemysłowych woj. wrocławskiego przyniosły obraz skali zagrożenia dla zdrowia mieszkańców. Dla przykła-

du: w centrum Wałbrzycha, gdzie na jednym kilometrze kwadratowym roczny opad pyłu nie powinien przekraczać 250 ton stwierdzono opad w ilości 3.500 ton. W Nowej Rudzie opad pyłów wyniósł na jednym km. kwadratowym blisko 1.200 ton, a we Wrocławiu ponad 1.000 ton. Rekord nie do wiary biła Bogatynia w rejonie elektrowni „Turów” — w roku ubiegłym w tej miejscowości na jeden kilometr kwadratowy spadło 190.000 ton pyłów! Gdyby więc nie deszcze i wiatry Bogatyni groziłyby los Pompei zasypanej przez materiały wulkaniczne. Na szczęście następują tu zmiany na lepsze, o czym później.

A zapylenie uzdrowisk? Chroni je przecież ustawa z roku 1966. Głosi ona, że w uzdrowiskach w jednym roku, na jednym kilometrze kwadratowym zapylenie nie może wynieść więcej niż 40 ton opadu pyłu. Kontrole w Kudowie, Szczawnie, Długopolu, Świeradowie wykazały, że opady pyłów wynoszą tam od 200 — 400 ton rocznie.

Potrzebni sojusznicy

Trudno oczekiwać radykalnych zmian na lepsze bez aktywnej pomocy dyrekcji zakładów przemysłowych — największych „trucicieli”. Dotychczasowe inspekcje i kontrole wykazały, że w wielu fabrykach nikogo właściwie nie obchodzi stan urządzeń odpylających, właściwa ich eksploatacja i konserwacja, a także zamierzenia inwestycyjne w zakresie modernizacji i rekonstrukcji tych urządzeń. Opieszałe przebiega zakładanie sfer zieleni ochronnej wokół największych „zatrutowaczy” powietrza. Liczne są przykłady „oszczędności” lepszych paliw (np. węgla czy koksu) i wprowadzanie na ich miejsce paliw najtańszych (nawet odpadowych popiołów!), które wydzielają kilkakrotnie więcej trujących gazów i pyłów. Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Organicznego „Rokita” dla przykładu tylko w ciągu czterech ostatnich lat zwiększyły czterokrotnie emisję gazów i pyłów (dodajmy, że niefachowa obsługa im portowanych elektrofiltrów w

„Rokicie” doprowadziła do obniżenia ich sprawności do poziomu zaledwie 26 procent). Elektrociepłownia „Victoria” w Wałbrzychu niczym wulkan za sypuje miasto pyłami wskutek stosowania nieodpowiednich paliw i niesprawności urządzeń odpylających.

W tym roku w niektórych zakładach następują jednak zmiany na lepsze. Wspomniana już elektrownia „Turów”, która akcją zadrzewiania stara się od dawna przywrócić życiu księżycowy krajobraz ostatnio znacznie zwiększyła nadzór nad prawidłowym działaniem elektrofiltrów i tzw. cyklonów zainstalowanych na kominach elektrowni. Wiosną br. w Kombinate Górniczo-Hutniczym Miedzi w Lubinie powstała pierwsza w woj. wrocławskim służba ochrony powietrza. Również dyrekcje innych fabryk powoli zaczynają dostrzegać, że powietrze nie jest „niczyje”, ale stanowi wspólne dobro.

W sytuacji Dolnego Śląska prawidłowa ochrona powietrza przed zanieczyszczeniami posiada szczególnie duże znaczenie. Sudety bowiem stanowią naturalną przeszkodę dla swobodnego napływu i wymiany mas powietrza — zdarzają się stąd w woj. wrocławskim częste tzw. inwersje powietrza, podczas których nagromadzone zanieczyszczenia (pyły i gazy) tworzą jakby stałą powłokę nad przemysłowymi miejscowościami. Nawet przy słonecznej pogodzie na ziemię do ciera wówczas minimalna dawka promieni ultrafioletowych, ważnych dla zdrowia człowieka.

W sukurs fabrykom w ochronie powietrza powinny przyjść także ośrodki naukowo-badawcze i wyższe uczelnie. Mogłyby one np. przeprowadzać doświadczenia w zakresie takich technologii produkcji, aby nie rosło lecz malało zanieczyszczenia atmosfery, a także wykonywać badania skutków zanieczyszczeń dla zdrowia załóg, mieszkańców miast. Na Dolnym Śląsku rosną i nadal będą rosły nowe fabryki, kotłownie, elektrociepłownie. Czy nie czas najwyższy skończyć z liberalnymi lokalizacjami oraz marginesowym traktowaniem zabezpieczeń przed emisją pyłów i gazów? Zdecydowane działanie w tym właśnie kierunku już podjęli gospodarze regionu, a to wreszcie musi przynieść sukces całej niełatwej batalii o czyste powietrze nad Dolnym Śląskiem.

ZBIGNIEW ZAWADA

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY I SZCZĘŚLIWE

Zajrzeli do obory, potem do stajni. Spuścili psa z łańcucha. Mały pobiegł na górę po szczoteczke i pastę do zębów. Odkąd Anioł powiedział mu, że jest podobny z uśmiechem do amerykańskiego aktora Mike'a Roney'a szczególnie dbał o zęby i od czasu do czasu stroił małe miny przed lustrem.

— No to co? — Mały czyli Majk nie robił z tego żadnych tajemnic. — Jeżeli nie wyjdzie mi z taksówką, to jeszcze zawsze będę mógł zostać aktorem filmowym.

Umył się pod pompą w świetle podwózkowej lampy i razem weszli na górę. Jutro zabiorą się do studni.

Heniek położył się natychmiast do łóżka i spojrzął w rozmigotane gwiazdami niebo. Noc była chłodna i wietrzna. Walcząc z ogarniającą go sennością skierował się do lasu. Książkę szedł parę kroków za nim poświstując pod nosem. Wymknęli się chyłkiem z domu, bo Anioł nie puściłby ich samych, a to była wyłącznie ich sprawa. Wilki rozzuchwały się w ostatnich dniach i podchodzili aż po obejście. Ale na razie noc była chłodna i wietrzna, a oni wciąż szli i Książę poświstował pod nosem. A Heniek był nie tylko senny, ale i zmęczony. Siął przecież, coś się zaczynało w jego życiu i dlatego musiał pójść, aby obronić to, co zasiał. Co prawda wilki nie jadają mieszanek kłosowych, ale nie chodzi o szczegóły, kiedy idzie się w noc, aby powiększyć radość dopiero co minionego dnia. Chodziło natomiast o Księcia. Musiał mu dać lekcję prawdziwej przyjaźni — a w końcu i przede wszystkim o Anioła. Czy pobiegnie za nim, usłyszawszy strzały? I co powie, kiedy ujrzy go z dymiącą łufą karabinu nad ciałem dzikiej bestii, dymiącą łufą i zakrwawioną na piersiach bluzą?

A nie była to przecież jedyna sprawa, jaką musiał załatwić na wyspie Anioła. Jeżeli mają buraki, to musi być i cukrow-

nia. Tu mają umowę podpisaną z Kościanem, a tam co? Trzeba albo ją zbudować (a jeszcze nigdy nie widział cukrowni) albo zdecydować się na eksport, wobec tego i na port morski. A więc pytanie jeszcze ważniejsze: Kto ma zamieszkać Wyspę Anioła oprócz samego Anioła ewentualnie Aniołowej i ich szczęści. Czy maszyny zastąpią pracę setek tysięcy ludzkich rąk tak, aby jeden z nich mógł sterować pracą portu, drugi cukrowni, trzeci komunikacją lądową i powietrzną i tak dalej?

I wreszcie co z dziadkiem Nalepą? Co z dziewczynami? Elżbietą? Jeżeli dziadek tak bardzo kocha pieniądze, to niech je bierze. Obysypią go papierkami z własnej mennicy i z Bogiem. Niech jedzie do córki Anity. Na dziewczyny zaś nigdy nie będzie za późno. Ma przecież samolot. Tak czy owak nie załatwi tego w tej chwili. Jest potwornie senny. Anita myli mu się z Elżbietą, głowa leci do tyłu. W samą porę przypominają się mu wilki. Lepiej gdyby to były dziki. Jest teraz jesień. Można by z nimi stoczyć zacieklą walkę o ziemniaki. Ale dziki atakują zwykle nad ranem.

A więc szli jasnym pasem betonu przewieszonym przez noc jak most, a noc była jak ocean. Szli z pięściami kurczowo zacisniętymi na pasach karabinów, bo zdawało się, że każdy następny podmuch wiatru będzie tym, który wyrwie im wąski pas ładu spod stóp i rzuci ich w otchłań. Ale skończył się pas betonu i nic takiego się nie stało. Stopy ich zanurzały się teraz miękko w piasku i Książę nadal poświstował. Heniek miał już zakrzyknąć — przestał! — kiedy nagle las, ku któremu szli nieustannie zamigotał gwiazdami, jak gdyby niebo runęło między drzewa. Jednocześnie strzelili. Odpowiedziało im chrapiące wycie zwierząt. Zielono-złote punkciki rozbiegły się i otaczały ich półkolem.

Ostrzeliwując się, wycofali się drogą, którą przyszli. Przed hangarem stał jeszcze samolot. To była szansa.

— Ostaniamy mnie!

Heniek puścił się pędem w kierunku domu. Biegając ładował karabin.

— Teraz ty! — odwrócił się błyskawicznie, ukląkł i wymierzył w prawy łuk świetlistych ogników. Książę był z lewej. Usłyszał tupot jego stóp. Minął go. Przez chwilę strzelali obaj.

— Skorczyli mi się naboje!

(cdn)

Nowe miesięczniki literackie

Ukazały się pierwsze numery nowych pism literackich: miesięcznik Instytutu Badań Literackich i Komitetu Nauk o Literaturze PAN, wydawanego przez Ossolineum i noszącego nazwę „Teksty”, oraz miesięcznik literacki młodych „Nowy Wyraz”, wychodzący w Wydawnictwie „Iskry”. „Teksty” są pismem o wyraźnie zarysowanym profilu intelektualnym: dają wyraz tendencjom strukturalnym — semiotycznym, badaniach literackich jak i w ogóle obecnej teorii kultury. Redaktorem naczelnym „Tekstów” jest krytyk literacki Jan Błoński. Pierwszy numer otwiera szkic wstępny Janusza Sławińskiego „Teksty i teksty”. Dalej możemy

przeczytać m. in. rozprawy: Edwarda Balcerzana „Koncert poetycki”, Jerzego Ziłmona „O sztuce fabularnych”, Stanisława Lema „Wyznania antysemitów” czy Stanisława Barańczaka „Nasza wola — Polska gola”. „Teksty” powinny trafić chyba nie tylko na uniwersytety, ale i do szerzego odbiorcy choćby w szkołach średnich. Zawarte w miesięczniku, prace prowokują do myślenia. „Nowy Wyraz”, to pismo, które w pierwszym przynajmniej numerze nie wykazało tak indywidualnego oblicza, jak „Teksty”. Zresztą pismo to ma być chyba dość tolerancyjnym przeglądem czy ma gazynem twórczości poetyckiej i prozatorskiej młodych w całym kraju. Przeczytać tu można Toma

Godz. 17 Stadion im. 22 Lipca

Lech — Legia na inaugurację I ligi

Niewiele czasu mieli na odpoczynek piłkarze ekstraklasy. Już dzisiaj rozegrana zostanie pierwsza kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi, inaugurująca nowy sezon piłkarski 1972/73. W Poznaniu beniaminek I ligi — Lech, zmierzy się z jedną z czołowych drużyn naszego kraju Legią Warszawa.

Inauguracyjny występ lechitów w nowej roli — I-ligowca, odbędzie się na Stadionie im. 22 Lipca. Początek meczu o godz. 17, natomiast bramki stadionu otwarte będą już od godz. 14. Organizatorzy przyjęli towary dla publiczności miła niespodzianka w postaci występu jednego z najpopularniejszych zespołów muzycznych w Wielkopolsce — Grupy Stress. Zespół ten przyszedł specjalnie 30-minutowy koncert, który rozpocznie się o godz. 16. Natomiast o godz. 16.30 Grupa Stress zaprezentuje przygotowany przez siebie hymn pt. „Lech go-ra”. Do tytułowej melodii z filmu „Złota łódź podwodna”. Andrzej Sobczak napisał słowa; prawykonanie hymnu odbędzie się właśnie o godz. 16.30.

Olimpijskie nominacje hokeistów na trawie

Komisja Sportowa PKOl nadała piątą kółka olimpijskie 18 hokeistom na trawie. Do Monachium w jedzie nasza drużyna w następującym składzie (w nawiasach numery, z jakimi grać będą Polacy w turnieju olimpijskim) Jerzy Choro-ba (8) — Siemianowiczanka, Aleksander Ciałczyński (13) — Sparta Gniezno, Eugeniusz Cieluch (18) — Warta Poznań, Bolesław Czajkowski (17) — Stella Gniezno, Jerzy Czajka (16) — Warta Poznań, Henryk Grotowski (10) — Stella Gniezno, Stanisław Iskryński (3) — Budowlani Łódź, Zbigniew Juszczak (5) — Grunwald Poznań, Stanisław Kasprzyk (13) — Sparta Gniezno, Stanisław Kaźmierczak (7) — Warta Poznań, Marek Kuras (14) — Grunwald Poznań, Zbigniew Łój (1) — Siemianowiczanka, Włodzisław Matuszyński (12) — Grunwald Poznań, Stefan Otulakowski (4) — Warta Poznań, Ryszard Twardowski (2) — AZS Katowice, Aleksander Wrona (9) — AZS Katowice, Józef Wybieralski (11) — Warta Poznań, Witold Ziaja (6) — Siemianowiczanka.

Rezerwowym jest Stanisław Wegnerski — Grunwald Poznań.

Totek płaci

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 22/23 bm. stwierdzono: 5 roz. z 12 traf. — wygr. po 41.396 zł, 124 roz. z 11 traf. — wygr. po 1.669 zł, 1.313 roz. z 10 traf. — wygr. po 157 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 23 bm. stwierdzono: 2 roz. z 6 traf. — wygr. po 799.902 zł, 8 roz. z 5 traf. prem. — wygr. po 199.975 zł, 315 roz. z 5 traf. zwykł. — wygr. po ok. 6.500 zł, 14.693 roz. z 4 traf. — wygr. po 181 zł, 231.113 roz. z 3 traf. — wygr. po 11 zł. Kolejne losowanie Toto-Lotka i końcówki banderoli odbędzie się w dniu 30 bm. w Warszawie w kinie „Prawa” o godz. 14.45.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lipca 1972 r. odprowadziliśmy na wieczny spoczynek naszego drogiego, nieodżałowanego profesora i b. naczelnego redaktora Przewodnika Katolickiego, śp.

**Ks. kanonika
FRANCISZKA FORECKIEGO**
odznaczonego Krzyżem Oficerskim Orderu Polonii Restituta, Medalem Niepodległości oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańców.

Zachowamy Go w trwałej pamięci jako człowieka wielkich zalet o szlachetnym sercu i głębokim umyśle.

JÓZEF URBANIAK
ppor. powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 10.25, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Nowowiejskiego 20. 20358g

W dniu 21 lipca zmarł nagle nasz długoletni pracownik

LEON PIERUNEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14.50, na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 1
Poznań, ul. Ratajczaka 46. 6423-K1

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Olgierd Błażewicz, Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Wiesław Porzycki (redaktor naczelny). Zbiłut Sek, Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski.

• Telefon: centrala 600-41, łącz. wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 639-39. Redakcja pocna — 430-73 i 453-31. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW PRASA. • Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon: 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Reklamy nie zamawianych redakcją nie zwraca. • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. • Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł), półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPiK „Ruch” — Poznań, Zwierzyniecka 9, na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe.

Poznań na V miejscu

VI Igrzyska Młodzieży na półmetku

Finałisti VI ogólnopolskich Letnich Igrzysk Młodzieży Szkolnej, które odbywały się w Łodzi, osiągnęli we wtorek półmetek. Atmosfera walki o medale, dyplomy i punkty przypomina najważniejsze międzynarodowe imprezy, a radość zwycięzców i rozpacz pokonanych są nie mniejsze niż na olimpijskich arenach.

25 bm. zakończyły się konkurencje lekkoatletyczne igrzysk oraz turniej szermierczy, a w grach zespołowych wyłoniono uczestników bezpośrednich pojedynków finałowych.

A oto szczegóły o niektórych imprezach, w których przodowali uczniowie z woj. poznańskiego.

M. in. spotkanie w koszykówce dziewcząt Rzeszów — Poznań zakończyło się wynikiem 35:28 (14:12).

4x100 m styl zmienny — 1. Wroclaw (Zelisko, Wiśniewska, Rakowska, Mazurkiewicz) — 5.16,3 (rekord Polski młodzików), 2. Poznań — 5.16,8.

Dysk dziewcząt — 1. Elżbieta Hernas (Katowice) 36,10, 2. Joanna Lenkiewicz (Koszalin) 35,80, 3. Alicja Proch (Poznań) 35,80.

Lekkoatletyka 4x400 m: 1. Warszawa — 3.34,4, 2. Szczecin — 3.36,5, 3. Poznań — 3.37,2.

Piłkarstwo młodzieży: Olsztyn — Poznań 18:12.

Grupa „B”: 1. Olsztyn 4:2 44-28, 2. Łódź 4:2 39-34, 3. Poznań 2:4 43-50.

Koszykówka dziewcząt — grupa „A”: 1. Zielona Góra 4 8 176-104, 2. Zielona Góra 4 6 112-135, 3. Koszalin 4 6 130-138, 4. Rzeszów 4 5 110-137, 5. Poznań 4 5 138-154.

A oto punktacja drużynowa po trzech dniach igrzysk: 1. Warszawa — 336,5 pkt., 2. Katowice — 336,3, 3. Bydgoszcz — 221,5, 4. Wrocław — 219,5, 5. Poznań — 187,5, 6. Olsztyn — 174,5, 7. Szczecin — 127,5, 8. Gdańsk — 125,5, 9. Kraków — 111,5, 10. Koszalin — 96,5 (ob).

Z drużyn, które pozyskały nowych zawodników, warto wymienić Ruch Chorzów. Do tego klubu zgłosił akces nasz reprezentacyjny stoper Ostafinski ze Stali Rzeszów. Baigor z Polonii Bytom i Beniger z Zawiszy Bydgoszcz. Zagłębie Wałbrzych pozyskało utalentowanego obrońcę z Motoru Lublin — Żmudę, ŁKS — bramkarza Tomaszewskiego z Legii. Natomiast z rybnickiego ROW zamierzają odejść Skóra i Szulik, a na ich miejsce rybniczanie chcą wrozić kilku nowych piłkarzy z innych klubów.

Dzisiejszy pojedynek Lecha z Legią jest na pewno jednym z najważniejszych wydarzeń sportowych ostatnich lat w naszym mieście. Chcielibyśmy, aby widowisko to wypadło jak najbardziej okazale i dlatego apelujemy do wszystkich kibiców o kulturalny, prawdziwie sportowy doping. Jednocześnie ko musimy, że na stadion nie wolno wnieść żadnych butelek z alkoholem. Służba porządkowa będzie le przy wejściu odbierać. Ma my jednak nadzieję, że dzisiaj takich przypadków nie będzie.

A o pozostałe mecze I ligi, które zostaną rozegrane dzisiaj: Górnik ROW — Górnik Zabrze, Gwardia — ŁKS, Stal Mielec — Poznań, Szczecin, Ruch Chorzów — Odra Opolo, Wisła Kraków — Zastępie Wałbrzych, Zagłębie Sosnowiec — Polonia Bytom. (s)

Zwycięstwo polskich koszykarek

Sukcesem reprezentantek Polski zakończył się międzynarodowy turniej koszykówki w Palermo. Polki pokonały w ostatnim spotkaniu drużynę Kanady 73:39 (34:21) i zajęły pierwsze miejsce w turnieju, wygrywając wszystkie pojedynki. (ob)

Siódme spotkanie Spasski — Fischer

We wtorek o 18 w głównej hali Pałacu Wystaw w Reykjaviku rozpoczęła się siódma partia meczu szachowego o mistrzostwo świata między obrońcą tytułu Borysem Spasskim a Robertem Fischerem. Punktualnie na salę wszedł Spasski, grający białymi bierkami. Znany ze swych ekstrawagancji Fischer spóźnił się ponownie, ale już tylko 4 min.

Dnia 24 lipca 1972 r. zmarł

FLORIAN GRZECHOWIAK

Z-ca Naczelnika Zarządu Handlowo - Przewozowego DOKP w Poznaniu, znany i ceniony wzorowy długoletni współpracownik i zwierzchnik służbowy, odznaczony Srebrną Odznaką „Przodujący Kolejarz”, Złotym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami i medalami.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 9.15, na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia.

Prezidium DOKP, Rada Zakładowa Zarząd Okręgowy ZZK, Kom. Zakł. PZPR DOKP — Zarząd Handlowo - Przewozowy 6424-K1

W głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lipca 1972 r. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 67

PIOTR ZAJĄCZKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 12, na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, ul. Nowogrodzka 45. 20347g

Po pracowitym, pełnym poświęcenia życiu, zmarła w Lublinie dnia 22 lipca 1972 r.

ZOFIA ROŻYNEK
z domu Niezielińska

nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 86.

O bolesnej stracie z żalem zawiadamiają

córka z mężem, syn z żoną i dziećmi

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu na cmentarzu Górczyńskim w piątek, dnia 28 bm. o godz. 11. 20311g

Praca Nauka

Potrzebny czeladnik i uczeń instal. — sanitarny i c.o. Poznań, ul. Matejki 46/12, od 16-18. 19428g

Magister administracji ze znajomością księgowości i zagadnień, prawnych poszukuje pracy w godzinach popołudniowych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20273g.

Student udziela korepetycji z matematyki, fizyki, tel. 500-31. 20117g

Sprzedaj

Sprzedam nowe segmenty kuchenne, segment — wy soki polysk. Wojciechow ska, ul. Engla 30 m. 8, tel. 653-57. 20167g

Sprzedam piec c.o. Hont-chla 22 m, 2. Wojciechow ski — Kościan, H. Sawicki 1, tel. 598. 19937g

Wózki dziecięce, najnow sze modele — poleca Cz. Szczepańska. Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 19571g

Samochody

Zastawę 750 — stan ideal ny sprzedam. Aleja Rey-monta 33a, od godz. 16. 20144g

Sprzedam MZ/250/2. Tel. 459-06. 20164g

Lokale

Kupię mieszkanie spółdzielcze w Poznaniu. Kawalerkę do M-3. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19319g.

Odstąpię pokój wygodny za opiekę nad chorą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20223g.

W dniu 23 lipca 1972 r. zmarł nasz długoletni pracownik

ADAM WASIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 10.50, na cmentarzu na Górczyńcu.

Szczere wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego

składają:
Współpracownicy, Rada Zakładowa Rada Robotnicza, POP, Dyrekcja Poznańskich Zakładów Drobiarskich. 6448-K1

Dnia 20 lipca 1972 r. zmarł

ZDZISŁAW WICZYŃSKI

em. Kierownik Sekretariatu Sądu Powiatowego w Chodzieży.

Zmarły był sumiennym i cenionym pracownikiem.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składa

Kierownictwo Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu. 20225g

† Dnia 23 lipca 1972 r. zmarła po ciężkich cierpieniach nasza najdroższa mama, teściowa i babcia, śp.

KATARZYNA SURDYK
z domu Bankiet

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 14.15, na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, ul. św. Floriana 4 m. 4. 20283g

† Dnia 21 lipca 1972 r. zmarł nagle przeżywszy lat 59, śp.

LEON PIERUNEK

nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 14.50, na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, dzieci i rodzina

Osiedle Rzeczypospolitej 66 m. 1, dawniej ul. Jeżycka 50. 20297g

† Dnia 25 lipca 1972 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 86, śp.

ELŻBIETA SIPSKA
z domu Blasel

Pogrzeb odbędzie się 28 bm. o godz. 12.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, ul. Szyszkowskiego 4 m. 4a. 20351g

† Dnia 25 lipca 1972 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 84, śp.

STANISŁAW ZBIERSKI
powstaniec wielkopolski

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-rodzenia Polski oraz Krzyżem Powstańców.

Pogrzeb odbędzie się 27 bm. o godz. 17, z kaplicy cmentarnej na Starejka.

Pogrążona w smutku

RODZINA
Poznań 11, Skoczowska 15. 20427g

† Dnia 24 lipca 1972 r. zmarła nagle nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 55, śp.

MARIA DURCZAK
z domu Najderek

Pogrzeb odbędzie się 27 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, ul. Głogowska 93 m. 17. 20426g

Pokój z kuchnią, łazienką, wspólną, Grunwald, 1 ptr. — zamienie na większe, peryferie niewykorzystane. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18253g

Pokój jednoosobowy wynajm. panu. Rawicka 97, Górczyn. 18938g

Doktorantka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20168g.

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny, jednopiętrowy, sześciokondygnacyjny, centralne ogrzewanie, pełnowartościowy, budynki gospodarcze, ogród, przy tramwaju. Poznań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19734g.

Sprzedam korzystnie przy Dąbrowskiego parcelę prawem budowy wolnostojącego domu, zamieszkałą willą, możliwością dobudowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19422gpr

Zguby Różne

Zaginął pies rasy pincher podpalany. Znalazca przesyła jest o zwrot za wy nagrodzeniem pod adres: Poznań, ul. Sikorskiego 15 m. 5. 20331g

Pozostawiono w taksówce w dniu 22 lipca siatkę z bielizną i żurnalami. Uprasza się o zwrot pod adres Poznań, ul. Traugutta 28 Zakład Rzyżerski. 20288g

Kto udaje się do Jugosławii samochodem i może zabrać jedną osobę, sierpień, partycypuje w kosztach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 20374g.

W dniu 23 lipca 1972 r. zmarł nasz kolega

HENRYK KLIMECKI

dyplomowany drogistą, były długoletni i sumienny pracownik MHD Art. Gosp. Dom. i Chem. w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia

składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa i współpracownicy. 6448-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 lipca 1972 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęceń życie, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, troskliwy i ukochany tatuś, brat, szwagier, zięć i wujek, przeżywszy lat 58

FLORIAN GRZECHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

żona z córką i rodziną

Poznań, ul. Rynek Łazarski 18 m. 5. 20339g

† Dnia 22 lipca 1972 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach moja ukochana siostra i najwspanialsza przyjaciółka, przeżywszy lat 68, śp.

HELENA BISKUPSKA
emerytka WRN

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 12.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

SIOSTRA
Poznań, Kasprzaka 3a m. 7. 20279g

† Dnia 23 lipca 1972 r. zmarł śmiercią tragiczną na mój jedyny najukochańszy mąż i tatulek, nasz najdroższy syn, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

ZYGFRED KRASNOWSKI
lat 38

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 14.15, na Junikowie.

O czym zawiadamia w nieutulonym żalu

żona z córeczką i rodziną

Poznań, Maczka 4 m. 9. 20292g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lipca 1972 r. odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa żona i mamusia, śp.

KAZIMIERA PLEBAŃSKA
z domu Łagodzińska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 10.50, z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż i córki

Poznań, ul. Polna 29 m. 11. 20367g

† Dnia 24 lipca 1972 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, śp.

SEWERYNA RZEPCHYŃSKA
z domu Płaterowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 11.55, na Junikowie.

W smutku pogrążeni

córki, syn, z synową, wnuk i rodzina

Poznań, Jackows

TEATR

Przerwa urlopową.

KINA

KDF MUZA — g. 15.30 „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” (fr. 14 l.), g. 18, 20.15 „Hrabina z Hong kongu” (ang. 14 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Podwójne samobójstwo” (jap. 18 l.).

APOLLO — g. 15, 17.15 „Spacer w wiosennym deszczu” (USA 16 l.), g. 19.30 „Tora! Tora! Tora!” (amer.-jap. 14 l.).

BALTYK — g. 14 „Kot w butach” (jap. 7 l.), g. 16, 18, 20.15 „Po kusa” (wl. 18 l.).

CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14 „Zwariowany weekend” (fr. 11 l.), g. 17.30, 20 „Nareszcie poniedziałek” (weg. 16 l.).

GONG — g. 10, 12 „Pan Anatol szuka miliona” (pol. 14 l.), g. 16, 18, 20 „Dlaczego kłamały” (fr. 16 l.).

GRUNWALD — g. 17, 19.30 „W cieniu gilotyny” (czes. 18 l.).

GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Kochanka buntownika” (wl. 18 l.).

KOSMOS — g. 19 „Czyż nie dobiła się koni!” (USA 16 l.).

MALTA — g. 16, 18, 20 „Rzeźnik” (fr. 18 l.).

MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „I znów z Tobą” (weg. 14 l.).
OLIMPIA Kino Letnie (parking samochodowy przy pływalni ul. Niemcewskiego) — g. 20 „Tora! Tora! Tora!” (amer. 14 l.).

OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „Niedźwiedź i laleczka” (fr. 16 l.).

OSIEDLE — g. 17.30, 19.30 „Dwaj dżentelmeni we wspólnym mieszkaniu” (ang. 18 l.).

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Świeć moja gwiazdo” (fr. 18 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Lew w zimie” (ang.-amer. 14 l.).

RUSALKI (Szwarczyk) — g. 15, 17, 19.30 „Upadek czarnego konsula” (radz. 14 l.).

SCALA — g. 16 „Marzenia miłosne” (weg. 14 l.), g. 18, 20.15 „Z zimna krwi” (USA 18 l.).

WARTA — g. 10, 12, 14 „Paragon gola” (pol. 11 l.), g. 16, 18, 20 „Mor derca na urlopie” (jap. 16 l.).

WCZASOWICZ (Puszczyk) — g. 15, 17, 19.30 „Kłeska atamana” cz. I i II (radz. 14 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Człowiek orkiestra” (fr. 14 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Stoncznik” (wl. 14 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13—20 „Podróż po Europie” cz. I.

DYŻURY

SZPITAL: interny, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-86; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66.

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109; Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22; Słowiańska, Starolecka 78 (dyżury nocne).
Marcinkowskiego 11 (cała doba).

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.55 Muzyka rozrywkowa; 8.08 Felieton dnia; 8.21 Co słychać w świecie; 8.30 Koncert żywych; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Wakacje z muzyką; 10.05 „Smak niedopalka” — fragm. pow. P. Zamojskiego; 10.25 Przeboje młodzieży dawne i nowe; 11 „Z wyspy Kuby” — muzyka ludowa; 11.15 Wakacje z muzyką — przeboje Kuby; 11.45 Publicystyka międzynarodowa; 12.25 Ślaskie orkiestry dete; 13 Z kompozycji teki R. Sielickiego; 14 Rep. literacki: „Opowieści wodniarzy”; 14.20 Olsztyński lipiec artystyczny; 15.05 Radio ferie na szlaku letniej przygody; 16.05 „Alfa i Omega” — Dom a czynnik zewnętrzny kształtujące młodzież; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.35 Wędrujacy mikrofon — Wyspa Wolin (Szczecin); 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupić, nie kupić — posłuchać warto; 19.30 Koncert chopinowski; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 21 Naukowcy — rolnikom: „Nowe odmiany zbóż ozimych”; 21.25 Rozmowy o wychowaniu; 21.35 Kalendarz kulturalny; 22.05 Koncert z nagrań Chóru a capella PR i TV w Krakowie pod dyr. T. Dobrzańskiego; 22.25 Poezja, która pomaga żyć — o twórczości M. Konopnickiej mówi H. Ładosz; 22.40 Na światłach Hstach przeboje; 23.10 Korespondencja z zagranicą; 23.15 Po raz pierwszy na antenie 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Muzyka muzyczna; 8.35 Rep. Red. Ekonomicznej; 8.50 Muzyka ludowa Kuby; 9 Mel. sprzed lat; 9.35 Kuba śniwa; 9.50 Z różnych stron Kraju Rad — me lodie ludowe; 10.10 Sylwetki instrumentalistów rozrywk.; 10.25 Rozmaitości literacko-muzyczne; 11.25 Ludwik van Beethoven — II Sonata g-moll na fortepian i wiolonczelę; 13 Czas dobrych wspomnień; 13.15 10 minut z zesz. J. Miliana; 13.25 „Skansen” — aud. dla dzieci; 14.05 Studio Wczasowe nr 11 — „Klub Nowożytnych”; 15.15 Utwory kompozytorów kubańskich; 15.40 Muzyka chóralna XX wieku; 17.15 Aud. oświatowa

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A
26 VII 1972 Nr 176 (8838)

Propozycja na

„Niedzielę poznaniaków”

Niekoniecznie trzeba czekać aż rada zakładowa zlituje się i pomyśli o zorganizowaniu dla pracowników i ich rodzin wycieczki za miasto. Można wybrać się gdzieś na świeże powietrze we własnym zakresie można też skorzystać z usług Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w tym zakresie. Na przykład Koło Miejskie (nr 70) PTTK urządza w najbliższą niedzielę wyprawę na trasie Chocicza — Nowe Miasto nad Wartą — Dębno i zaprasza chętnych do uczestnictwa. W programie — oglądanie ciekawych obiektów przyrody i zwiedzanie zabytków architektury.

Zachęcamy zatem do stawienia się 30 bm o godz. 9.20 w hallu Dworca Zachodniego z biletem do stacji Chocicza. A w poniedziałek — do podzielenia się z redakcją „Głosu” listownie, lub telefonicznie (nr 600-41, wew. 236) — w ramach naszej akcji „Niedziela poznaniaków” — wrażeniami i uwagami. (zk)

Turystyczne migawki ze Starego Rynku

Do Poznania zjeżdżają codziennie setki turystów, gości z całej Polski i zagranicy. Skorzystaliśmy przeto z okazji, aby zapytać ich, jak się czują w naszym mieście? Ponieważ wszystkie drogi w Poznaniu prowadzą — jak wiadomo — na Stary Rynek, tam też i my udaliśmy się w lipcowe przedpołudnie szukać przybyszów...

Na parking, w cieniu budynku Wagi — dwóch młodych ludzi przy motocyklu. Wnioskując z tablicy rejestracyjnej — Niemcy z NRD. Pałą papierosy, rozglądają się niezdeterminowani. Podchodzę do nich: — Może w czymś pomóc? Są jakkolwiek zaskoczeni: — Właśnie szukamy jakiegoś motelu, albo pola namiotowego...

Na szczęście mają mapkę Poznania. Pokazuję im, jak dojechać do Strzeszyńska i Kiekrza. Radzę też zejść do Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej, mieszczącego się po zachodniej stronie Starego Rynku. Pytam jeszcze o wrażenia. — Jesteśmy dopiero pierwszy dzień, ale spodobało nam się bardzo centrum, zwłaszcza plac Wolności oraz wspaniały hotel „Merkury”, tylko, że... (w tym miejscu kłepią się za czapkę po kieszeniach). Jesteśmy oczarowani — to nie jest grzecznościowy komplement — ludźmi; w sklepie, na ulicy, w

Będzie piaskownica

Na apel Małgosi o pamięć przy ul. Szamotulskiej „Głos”, 6. VI. — „Kiedy to nastąpi?” odpowiedział wicedyrektor Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych — Grunwald, Jerzy Pluciński: — Jedną piaskownicę DZBM wybuduje między blokami do końca sierpnia bieżącego roku, a drugą — wiosną roku przyszłego. Uporządkowanie całego terenu i budowa drogi nastąpi do końca 1973 r. (według informacji z Dyrekcji Inwestycji Miejskich), a w sprawie huśtawek dla dzieci — pertraktacje z Komitetem Budowy Małej Architektury Osiedla Świerczewskiego są w toku. (zk)

W. Siwińskiego; 17.25 „Za Odra i Nysa” — magazyn aktualności nie mieckich; 17.55 Radioexpress; 18.05 Nasz rok 72: 17.05 „Twarz pokrzyżst” — odc. 14 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Kto zagra C. C. Valdes; 18.30 Przeboje z przebojem; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzyczna laurka dla solenizantek; 19.05 Powieść w wyd. dżw.; „Nasz wspólny przajciół”; 19.35 Ad libitum; 20.05 Reminiscencje muzyczne; 20.45 Rytm i piosenka; 21.05 Teatrzyk „Zielone oko” — „Wizyta na małej planecie” — słuch.; 21.30 Melodia przynosi ci film; 21.40 Zielone Zagłębie — gawęda; 21.50 G. Mahler: „Chłopiec i jego czarodziejski róż”; 22.05 Śpiewa R. Nelson; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Malarstwo w poezji; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobranoc śpiewa Charles Aznavour.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.40 Muzyka zagranica; 8.05 Muzyka pocztą UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9 „Twarz pokrzyżst” — odc. 13 pow.; 9.35 Kłeszczone manuskrypty F. Kreislera; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Kubańskie imprezy w piosenkach; 10 Jazz na organach; 10.15 Czym jest architektura; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Odruchu liści” — odc. 10 pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na rzęsach antenie; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Bongosy, konga, marakasy...; 16.05

Tam, gdzie gorąco

W pralniach, w... mundurach i na uczelniach

— U nas, panie redaktorze, rozpoczął rozmowę pracownik Pralni i Farbiarni, Stanisław stopni w cieniu...

Nietrudno wyobrazić sobie spiekotę, panującą przy praniu, czy przy prasowaniu. Wiedząc o tym panie domu, wykonujące we własnym zakresie te ciężkie prace. A co dopiero w wielkim zakładzie pralniczym!

— Mielimy — stwierdza dalej nasz rozmówca — przez dwa, czy trzy dni kłopoty z dostawą napojów, ale szczęśliwie to minęło i ostatnio nie wpływają skargi, że nie ma czym gasić pragnienia. Poza tym, gdy upał nazbyt dokucza, można się ochłodzić pod natryskiem.

— Wentylacja? Owszem jest, ale cały szkopuł w tym, iż urządzenie to pracuje tak głośno, że trzeba je wyłączać, bo trudno w takim hałasie wytrzymać. Nasz dyrektor, pan Szymański chce je zastąpić małymi wentylatorami przy po-

szczególnych stanowiskach roboczych, dopóki się nie znajdzie fachowiec, który podejmie się wyłączenia aparatury wentylacyjnej. A może dzięki napisaniu o tym w „Głosie” odezwie się jakiś specjalista w tych sprawach?...

Zakład nr 1 przedsiębiorstwa (przy ul. Staroleckiej 34—36) skupia większość jego 450 pracowników, a ściślej mówiąc — pracownic, bo około 90 procent załogi Miejskich Pralni i Farbiarni stanowią kobiety.

Widzimy ich na skrzyżowaniach ulic, mimo upału — zgodnie z regulaminem — w czapkach na głowach i w mundurach marynarskich. Tak samo ubrani są ci, którzy patrolują sprężone skwarem ulice i w ogóle cała zewnętrzna służba milicyjna. Także im dokucza pragnienie i także oni powinni mieć zapewnione odpowiednie ilości płynów orzeźwiających. W komisariatach, komendach i w pobliżu stanowisk dyrygowania ruchem na skrzyżowaniach. Pragnęlibyśmy otrzymać informację, iż również milicjanci w służbie utrzymują napoje chłodzące.

Wskutek gorąca, również studenci — odbywający praktyki zawodowe (i w ogóle młodzież, która podjęła przez część wakacji pracę fizyczną) — otrzymali twardą, bo w uduśnianych temperaturą warunkach, „szkolę”.

Rozmawialiśmy z Markiem K. studentem drugiego (od niedawna) roku Wydziału Maszyn Roboczych i Pojazdów Politechniki Poznańskiej. Odbiera on, razem z około 30 kolegami, praktykę w odlewni i w kuźni Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych. Robota jest ciężka i — jak podkreśla — bez taryfy ulgowej, a temperatura w hali — „saharawata”.

— Pragnienie wam nie dokucza? Co otrzymujecie do picia?

— Mamy w butelkach wodę sodową z czymś, może to „Sorbovit”? — słyszymy w odpowiedzi. — Wypadnie, jak czasem, po trzy, cztery butelki na twarz w ciągu zmiany. A poza tym jest w naszej hali taka metalowa szafka z kurkiem, z którego — jak się go odkręci — leci sodowa woda. Co bystrzej koledzy — gdy zobaczyli, że tam się wstawia butelkę z gazem, podłączaną do wody — przestali wierzyć, że do Maszyn Żniwnych dochodzi specjalny miejski rurociąg z sodową wodą...

Z tego żartobliwego „melodunku” wynika, że ani fizyczna praca, ani kanikuła nie wpłynęły ujemnie na studenckie humory. (zk)

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o braku wód gazowanych na budowie „Centrum II”.

Wracają z Łowynia

Dzisiaj o godzinie 13.30 powrócą do Poznania harcerze — uczestnicy międzynarodowego obozu Hufca ZHP Jeżycze, zorganizowanego w Łowyniu. Dzieci starsze przyjadą pociągami specjalnymi na Dworzec Główny, a zuchy autobusami przed hotel „Merkury”. (br)

„Lech” — Poznań — „Legia” — W-wa; 17.45 — Program filmowy: 17.55 — Sprawozdanie z II połowy meczu piłki nożnej o mistrzostwo I Ligi — „Lech” — Poznań — „Legia”; W-wa; 18.40 — Mieszkanio-we progi — program ekonomiczny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Przemówienie Ambasadora Republiki Kuby; 20.10 — „Kobieta w biele” — odc. II filmu serijnego prod. franc.; 21 — PKF; 21.10 — „NRF w godzinie ratyfikacji” — cz. II filmu dokument.; 22 — Koncert Starej Katedry — reportaż filmowy z Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej w Kamieniu Pomorskim; 22.20 — Dziennik; Kronika Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Łodzi i wiadomości sportowe; 23 — Program na czwartek.

PROGRAM II: 18 — Czołówka i zapowiedź dnia kubańskiego — program dnia; 18.05 — Prezentacja spikera Hańskiej TV p. Hectora Dragi; 18.10 — „Tam, gdzie cukier stracił smak gorzcy” — film o Kuby prod. CSRS; 18.40 — „Joan na” i „Z kamera przy siodle” — rep.; 19.05 — Kuba tańczy i śpiewa; 19.20 (Kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20 — Przemówienie Ambasadora Republiki Kuby; 20.10 — „Sektor 40” — film fab. prod. kub.; 21 — Występ artystów kubańskich; 21.45 — 24 godzin; 21.55 — „Pierwsza szarża na maczety” — film fab. prod. kub.; 23.10 — Zakończenie wieczoru.

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 zareagowała na naszą krytyczną uwagę i budowniczowie zaczęli otrzymywać codziennie 300 butelek wody sodowej. (ad)

Podsumowanie „Sondy — Usługi”

Wczoraj podsumowano akcje „Sondy — Usługi” w naszym mieście. Prowadzone są trzema drogami: przez zbieranie opinii klientów o placówkach usługowych na Osiedlu Dębickim oraz o Domu Usług Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy i na podstawie wypełnionych ankiet imiennych, nadsyłanych do redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Łącznie wypowiedziało się około 1 000 mieszkańców Poznania i około 100 miejscowości. We wczorajszym spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Wydziału Przemysłu Przejmującego RN Poznania, WZSP, redakcji „Głosu” oraz poznańskich spółdzielni usługowych. O wynikach usługowego sondy poinformujemy niebawem szerzej w publikacjach na łamach „Głosu”. (ad)



Takim ~ to dobrze!



Zazdrość bierze, gdy się patrzy na tych tu oto, uwiecznionych przez naszego fotoreportera na zdjęciu, chłopczków. Takim — to dobrze! Nie tylko, że mogą sobie leżeć w wodzie, to jeszcze dodatkowo polewają się wodą z wiaderka! Chciałoby się też tak... (z)

Fot. — K. Przychodźki

Ostatni raz w Chartowie

Może tu nie ma takiego gwaru, jak na innych koloniach. Dzieci jest mniej i nie wszystkie mogą hasać tak, jak ich zdrowi koledzy. Jest to bowiem kolonia dla tych, które po przebiegu choroby reumatycznej, atakującej serce, nie kwalifikują się na normalne, obozowe życie.

W Państwowym Domu Dziecka przy ul. Łąbskiej w Chartowie

Oni pomogli Jasinowi

Pisząc o postawieniu przez dwa przedsiębiorstwa budowlane (średki PeBeRo i poznański PUBR) do mu mieszkalnego w Jasinie pod Szwarczdem w ciągu 3 miesięcy, nie podaliśmy pełnej nazwy firmy, która niemal natychmiast do starczyła potrzebna dla rozpoczęcia budowy dokumentacja. Wykonała ją w czynnie społecznym pracownia TP-6 (przy współudziale innych koleżół) Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego, która przez cały czas trwania budowy sprawowała nad nią nadzór autorski.

Informujemy również, że kierownik budowy z ramienia PUBR był Jan Skiper. Jego nazwisko — z winy korekty — uległo zniekształceniu. Przepraszamy. (—)

echa naszych publikacji

Gdzie kupić podręczniki

Informacja o podręcznikach szkolnych („Jakich podręczników brak jeszcze w księgarniach?” — „Głos Wielkopolski” z 13 bm.) wywołała zainteresowanie czytelników. Otrzymaliśmy listy z pytaniami, gdzie te książki można kupić? Otóż wyjaśniamy, iż książki szkolne są objęte tzw. sprzedażą zniżkową, kupić je można w szkole. Obowiązkiem szkoły jest zabezpieczenie każdemu dziecku kompletu książek. W księgarniach można nabyć tylko książki, których druk przewyższa zapotrzebowanie szkół.

Pana M. C. z ul. Łukaszewicza informujemy, że egzemplarze „Kroniki miasta Poznania” znajdują się w wolnej sprzedaży w kioskach „Ruch”. Lista ich jest ograniczona, stąd kłopoty z nabyciem. Interesujący Pana egzemplarz znajdzie Pan do wglądu w każdej filii Miejskiej Biblioteki Publicznej. (bg)

„Palermo” i „Bakaliowe” — tylko do 10 sierpnia

W odpowiedzi na naszą notatkę (z dnia 11 bm. „Rajd Głosu”), dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego zapewniła nas, że braki — jakie stwierdziliśmy w niektórych kawiarniach — nastąpiły w wyniku niepełnej realizacji zamówień przez dostawców. Poinformowano nas również, że oddział kawiarni poczyni odpowiednie starania, aby w upalne dni zapewnić w swoich lokalach szeroki wybór napojów i lodów.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Państwowa Komisja Cen zgodziły się na wznowienie produkcji lodów „Palermo” i „Bakaliowych”. Prośbę PPPG uwzględniono, niestety, połowicznie, wystawiając zezwolenie tylko do 10 sierpnia br. (br)

Sygnali czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● Na próżno szukam listwy do wykończenia płyty w łazience — pisze Czytelnik Andrzej E. z ul. Krasieńskiego. Zaden sklep „Zrob to sam” nie może udzielić informacji, gdzie taka listwa można nabyć.

● Mieszkańcy ul. Mylnej 54 zaopiniują, dlaczego na podwórzu zlikwidowano piaskownicę? W rezultacie dzieci nie mają się gdzie bawić. Czy naprawdę przeszkadzała ona administracji i dozorczy? ● Mieszkańcy Biskupie zwracają uwagę na złe zaopatrzenie miejscowego pawilonu spożywczego w podstawowe artykuły: mąkę, olej, cukier. Nie brak tylko... win.